

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydawane od 18 lutego 1945
Nr 196 (11532)

Poznań, wtorek 6 października 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Rozszerzenie wymiany towarowej między Polską a CSRS

(PAP) 5 bm. odbyło się spotkanie ministra handlu wewnętrznego i rajstop w zamian za samochody „Fiat 126 p” i rowery. Ponadto postanowiono rozpatrzyć możliwość importu mydła toaletowego, mleka w proszku.

Uzgodniono import z CSRS mebli i rajstop w zamian za samochody „Fiat 126 p” i rowery. Ponadto postanowiono rozpatrzyć możliwość importu mydła toaletowego, mleka w proszku.

H. Jabłoński przyjął P. Ludwiga

(PAP) 5 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze przebywającego w Polsce prof. dr. Petera Ludwiga z Akwizgranu.

W czasie wizyty przewodniczący Rady Państwa dziękując gościowi za jego doniosły wkład w odnowę zabytków Krakowa wręczył mu medal nadany przez Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Prezydent Jemenu powrócił z wygnania

(PAP) Jak poinformowała agencja prasowa „Gulf” w od powiedzi na apel obecnego prezydenta Jemeńskiej Republiki Arabskiej Abd Allahe Salaha, w poniedziałek powrócił do kraju były prezydent Abdul-Rahman Al-Iryani. Przebywał on na wygnaniu od przewrotu dokonanego w roku 1974.

S. Chamenej prezydentem Iranu

(PAP) Rozgłosza w Teheranie podał w poniedziałek oficjalne wyniki wyborów prezydenckich z 2 października, zgodnie z którymi trzecim prezydentem Republiki Islamskiej jest duchowny szyicki Sajed Ali Chamenej. Na Chameneja głosowało 95 proc. uprawnionych. Jest on pierwszym duchownym sprawującym ten urząd. Ma 41 lat, a w lipcu br.

Najstarsza uczelnia wychowania fizycznego rozpoczęła nowy rok akademicki

INFORMACJA WŁASNA

Objęmujący zarządy na poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego prof. Aleksander Kabsch wczoraj, podczas oficjalnej inauguracji roku akademickiego 1981/82, otrzymał z rąk swego poprzednika prof. Zbigniewa Drozdowskiego insygnia władzy rektorskiej otwierając w chwili później nowy rozdział w historii najstarszej tego typu uczelni w Polsce. Prof. A. Kabsch jest ósmym z kolei rektorem poznańskiej uczelni wychowania fizycznego.

Prócz gospodarzy na wczorajszym spotkaniu inauguracyjnym nowy rok akademicki obecni byli również przedstawiciele władz partyjnych, ad-

NA ZJEŹDZIE „SOLIDARNOŚCI”

Wyniki wyborów do KKP Dyskusja nad programem

NIEPRZEJEDNANE STANOWISKO ZWIĄZKU W SPRAWIE PODWYŻKI CEN WYROBÓW TYTONIOWYCH

(PAP) Dopiero o wpół do pierwszej w nocy z niedzieli na poniedziałek zakończył się w Gdańsku kolejny dzień obrad Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. W ostatniej fazie dyskusji uczestniczyli zaproszeni do Gdańska ministrowie Zdzisław Krasiński i Marian Krzak. Motywując podwyżkę min. Krzak stwierdził m. in., iż jest ona jednym z kroków w procesie stabilizacji gospodarki. Ponadto należy zrównoważyć podaż i popyt na te artykuły, a także stworzyć warunki stymulujące rozwój plantacji tytoniu. Dochody z monopolu przemysłu tytoniowego dodał, są ponadto jednym z poważnych źródeł budżetu państwa. Z tych m. in. środków, zgodnie z porozumieniem gdańskim, rząd przeznaczył wysokie kwoty na oświatę, służbę zdrowia, ubezpieczenia społeczne.

Minister Krasiński stwierdził, iż podwyżka jest absolutną koniecznością i nie da się jej uniknąć. Zapowiedział również że za kilka dni ukaze się w dużym nakładzie broszura na temat proponowanej zmiany struktury cen i systemu rekompensat. Nasi wierzyciele powiedzieli oczekują, kiedy uporządkujemy cenami naszą gospodarkę, bo tylko wtedy będziemy zdolni spłacić nasze zadłużenie.

Delegaci wyjaśnienia te „znali za niewystarczające.”

Po serii pytań, po zgłoszeniu przez delegatów wielu wniosków, w atmosferze wzra-

stającego napięcia, zabrał głos Lech Wałęsa. Zwracając się do obu ministrów zaapelował o wstrzymanie podwyżki i zwrócenie się w tej sprawie do premiera. Potem wrócimy do tej sprawy. Lech Wałęsa powiedział, iż w przypadku wejścia w życie podwyżki może dojść do kolejnego napięcia społecznego.

Należy oczekiwać, że decyzja w sprawie podwyżki będzie dalej dyskutowana między przedstawicielami rządu i kierownictwa „Solidarności”.

Na str. 2 publikujemy komunikat Biura Prasowego rządu w tej sprawie.

Poniedziałkowe obrady rozpoczęły się od informacji Komisji Skrutacyjnej o wynikach głosowania do Komisji Rewizyjnej oraz do KKP. Po drugiej turze głosowania do Komisji Rewizyjnej nadal nie obsadzone zostały dwa miejsca. W związku z tym przewiduje się zorganizowanie kolejnej tury wyborów.

Zaskakujące są wyniki pierwszej tury wyborów do KKP. Większość małych regionów w wyniku pierwszego głosowania wprowadziła swoich kandydatów do Krajowej Komisji natomiast z dużych regionów m. in. Gdańskiego, Mazowsza, Dolnego Śląska, Śląsko-Dąbrowskiego dotychczas nie udało się obsadzić wszystkich mandatów.

Potrzeba więc będzie prze-

prowadzić kolejną turę wyborów.

W pierwszej turze mandaty zdobyli m. in. Andrzej Gwiazda, Karol Modzelewski (Dolny Śląsk), Grzegorz Palka (R. Łódź), Andrzej Rozpłochowski (R. Śląsko-Dąbrowski).

Przewodniczący poszczególnych regionów wchodził automatycznie.

Po przerwie wznowiono dyskusję programową.

W trakcie przedpołudniowych obrad na zjeździe uchwalono kilka dokumentów. Po-
stanowiono wystosować list do Rady Państwa, zwracający uwagę na przypadki zwalniania z pracy pracowników prokuratury należących do „Solidarności”.

Podjęto uchwałę zobowiązującą nowo wybraną KKP do podjęcia odpowiednich kroków mających na celu zarejestrowanie NSZZ „Solidarność” Kierowców Transportu Prywatnego.

W kolejnej uchwale zobowiązano KKP do ustalenia trybu postępowania zapewniającego wyegzekwowanie roszczeń finansowych Polaków, którzy w czasie II wojny światowej przebywali za granicą.

W uchwale o edukacji młodzieży zjazd podkreślił, że wchowanie młodego pokolenia jest sprawą całego społeczeństwa. System edukacji winien sprzyjać prawidłowemu rozwojowi psychicznemu i fizycznemu dzieci. W uchwale podkreślono, że „Solidarność” popie-

Dokończenie na str. 2

Sztab antykrzysowy o przygotowaniach do zimy

(PAP) Podczas posiedzenia operacyjnego sztabu antykrzysowego, który 5 bm. obradował pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego, omawiane były dalsze decyzje, jakie należy podjąć w celu zapewnienia nieprzerwanego funkcjonowania podstawowych dziedzin życia społecznego i gospodarczego w okresie zbliżającej się zimy. Kumulując się nadal zjawiska kryzysowe w gospodarce stanowią największe zagrożenie dla osób i rodzin najbiedniejszych i ekonomicznie. Dlatego też wszystkie konieczne decyzje, zmierzające do zaspokojenia najbardziej podstawowych potrzeb, kosztów drugorzędnych będą ochraniać przede wszystkim tę część społeczeństwa.

Stanowisko to, które znalazło swój wyraz we wcześniejszych wystąpieniach premiera Wojciecha Jaruzelskiego na posiedzeniach Sejmu, odzwierciedliło się już w dotychczas podjętych decyzjach rządu i sztabu antykrzysowego. Two-
rzeniu osłony społecznej służy m. in. kolejna już w tym roku podwyżka najniższych rent emerytalnych od 1 listopada, pod-

wyszona dla większości emerytów i rencistów rekompensata za wzrost cen pieczywa i przetworów mącznych, stworzenie pracownikom niepełnosprawnym korzystniejszych warunków przejścia na emeryturę itd. Mimo nasilających się tendencji inflacyjnych w gospodarce uznano, że wzrost na kładow na sferę socjalną jest w chwili obecnej szczególnie zasadny. O rozmiarze wydatków na ten cel środków świadczy fakt, że tylko na podwyżki emerytur i rent wyda się w tym roku ok. 32 mld zł. Z myślą o poprawie warunków życia i sytuacji zaopatrzeniowej rodzin podjęto decyzję o wprowadzeniu specjalnych przydziałów reglamentacyjnych dla małych dzieci oraz decyzję gwarantującą dostawy najniezbędniejszych leków.

Przykładem dążeń do ochrony sfery socjalnej jest to, że mimo pogłębiających się trudności zaopatrzenia w paliwa i artykuły żywnościowe, sztab odrzucił propozycję odstąpienia od organizowania zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz załóg pracowni-

Następca „Tarpana”?



INFORMACJA WŁASNA

Fot.: „Głos” — R. Królak

Na ulicach Poznania dostrze-
gliśmy ostatnio samochody o sylwetce nie podobnej do żadnego z pojazdów wytwarzanych w kraju. Z informacji jakie udało nam się uzyskać wynika iż pojazd terenowy, który, prezentujemy na zdjęciu, jest jedną z konstrukcji Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Warszawie, a w Poznaniu szerzej mogli się z nim zapoznać konstruktorzy i technicy Fabryki Samochodów Rolniczych, bowiem właśnie poznański zakład miałby być przyszłością producentem tego samochodu.

Dziś jeszcze nie wiadomo czy właśnie ten model będzie

następca „Tarpana”, ale takie są plany. W obecnym kształcie jest on dłuższy i cięższy od „Tarpana” oraz ma szerszy rozstaw kół i skrzynię ładunkową o pojemności około 1000 kilogramów, z możliwością rozłożenia ławek dla 8 osób. Po siada napęd na 4 koła. Zastosowany jest silnik od „Poloneza” m. w przyszłości być zastąpiony silnikiem wysokoprężnym.

Konstruktorzy, samochodu, poddawano różnym badaniom, zastosowali w nim maksymalnie dużo elementów już wytwarzanych w kraju.

(bej)

Branżowy ruch związkowy

Wymagać od siebie i innych

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajsze spotkanie przedstawicieli branżowych związków zawodowych działających w woj. poznańskim poświęcone było wypracowaniu stanowiska w sprawach założeń programowo-ideowych, statutu Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Związków Zawodowych i metod współpracy z kładowymi organizacjami związkowymi z administracją państwową i gospodarczą, ustaw o związkach zawodowych, przedsiębiorstwie państwowym, samorządzie załogi, racjonalizacji zatrudnienia, odniesieniu branżowego ruchu związk-

wego do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, dostępu do środków masowego przekazu.

Jeden z wniosków dotyczył niedostatecznej informacji zarówno jeśli chodzi o problemy związkowe jak i zagadnienia gospodarcze, polityczne, społeczne. Drugi — opóźnień w działalności Komisji Krajowej w wielu istotnych dla związków sprawach. Nie naświetlano też dostatecznie przebiegu i istoty konfliktów takich jak ten, który ostatnio zaistniał w kopalni „Szczegółowiec”, a także radio i telewizja zbli-

Dokończenie na str. 2

(PAP) Dla użytkowników dróg rozpoczął się najbardziej niebezpieczny miesiąc w roku. W październiku, od lat już, notujemy jest największą wypadkowość, najwięcej osób zabitych i rannych. Typowe obecnie wypadki to najechanie na prawidłowo zaparkowane pojazdy lub na pieszych idących skrajem drogi, wypadnięcie z jezdni na skutek nadmiernej prędkości oraz zderzenie spowodowane nieudzieleniem pierwszeństwa przejazdu.

W minionym tygodniu wyda-

Wykażmy więcej uwagi i wyobraźni

Październik czarnym niesięciem na drogach

zrzuć się 1011 wypadków drogowych. Zginęło w nich 130 osób, a 1178 — zostało rannych. Wśród zabitych najczęściej jest pieszych oraz kierowców pojazdów jednoślado-

Papież znów spotkał się z wiernymi na Placu św. Piotra

(PAP) Jan Paweł II, powita-
ny gorącą owacją oczekujących tłumów, powrócił w niedzielę, 4 października, na Plac św. Piotra w Rzymie, aby odpocząć tu — po blisko pięćmiesięcznej przerwie — uroczyste nabożeństwo i przewodniczyć trwającym około 3 godzin uroczystościom beatyfikacyjnym.

Papież, który przybył z Castelfidardo do Watykanu na pokładzie helikoptera, o godzinie 9.30 pojawił się w drzwiach Bazyliki św. Piotra, gdzie chwilę wcześniej odbył krótką modlitwę. Na jego twarzy widoczne było wzruszenie, gdy odpowiadał gestami błogosławień-

stwa na entuzjastyczne oklaski i krzyki „papież znów jest z nami”.

Głos Jana Pawła II, wygłaszającego końcowe słowa błogosławieństwa podczas mszy, która konselebrował wraz z nim 12 biskupów, brzmiał silnie i dobitnie, co podkreślił m. in. sprawozdawca telewizji włoskiej, Transmittowała ona cały przebieg uroczystości.

50-tysięczna, wieloleżyczna rzesza wiernych ponownie zgromadziła się na Placu św. Piotra, aby przywitać papieża. Wśród wiernych widać było zaskoczenie, gdy papież, zamiast zejść po stopniach w stronę ludzi zgromadzonych na placu przed bazyliką, Zgodnie ze swym zwyczajem.

Wiele wypadków miało miejsce w porze wieczornej i w nocy. Wydział Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO apeluje do użytkowników dróg o za-

chowanie w październiku szczególnej ostrożności. Kierowcy winni zwrócić uwagę na zachowanie bezpiecznej prędkości (zwłaszcza wieczorem i podczas mgły) pamiętając, że w każdej chwili na jezdni może pojawić się niespodziewana przeszkoda. Piesi bezwzględnie przestrzegają muszą zasady, że poza terenem zabudowanym chodzić się lewą stroną jezdni. Warto wkładać ubiory o kontrastowych kolorach, posłużyć się latarką bądź lusterkiem odbłaskowym.

ODGŁOSY

Samorząd

Tylko pozornie uchwała „Solidarności” w sprawie ustawy o samorządzie załóg i przedsiębiorstwie jest jedną z wielu podejmowanych w Gdańsku. W rzeczywistości bowiem niezakończony jest tych ustaw, uchwalonych przez Sejm przed kilkoma dniami i obowiązujących od 1 października stwarzających groźbę nowych napięć.

Kto śledził dyskusje nad projektami obu ustaw, dosko- nale wie, że uchwalone teksty są kompromisem. Wychodzą daleko poza uchwały III Plenum KC PZPR, a jednocześnie nie są całkowicie zgodne z żądaniami „Solidarności”. Są rozwiązaniem pośrednim, które życie oceni. W żadnym jednak wypadku nie są to „projekty rządowe”, jak sugerują niektórzy działacze „Solidarności”. Wystarczy porównać projekty owych ustaw z lipca i drukowane w prasie teksty uchwalonych ustaw.

Jak każda ustawa, tak i te w sprawie samorządu i przedsiębiorstwa mogą być po pewnym czasie znówelizowane. Trudno przecież wszystko przewidzieć, idealnie ująć. W tym wypadku jednak krytykę ustaw podjęto, zanim zaczęły one obowiązywać. Ma więc rację Z. Szeliński w „Polityce” (nr 40) pisząc: „w istocie nie chodzi o samorząd, ani o interes kraju, lecz o nowy totalitaryzm w wykonaniu ekstremalnych elementów „Solidarności”, według których dobre i słusne jest tylko i wyłącznie to, co one próbują narzucić. I to jest prawdziwa stawka w tej grze”.

Pewnie jeszcze ostrzej sformułowałby swoje oceny autor z „Polityki”, gdyby znał ostateczną treść uchwały gdańskiego zjazdu. Neguje ona zaświadczenie ustaw, zapowiada przeprowadzenie referendum w zakładach nad tymi przepisami, które odbiegają od stanowiska związku, a jednocześnie zapowiada przedstawienie Sejmowi wyników referendum w celu dokonania nowelizacji ustaw. A skąd wiadomo, jaki będzie wynik owego referendum? Póki co rząd wzywa do tworzenia samorządów na zasadach zwołanych ze stanowiskiem „Solidarności”. A więc nie jest to nic innego jak votum nieufności wobec Sejmu.

JANUSZ BEKAS

Sprawcy napadu na poznańskiego „Jubiler” już pod kluczem

(PAP) Jedną z najbardziej głośnych spraw kryminalnych prowadzonych ostatnio przez organa ścigania jest włamanie do sklepu „Jubiler” w Poznaniu dokonane na początku lipca br. Wartość zrabowanych przedmiotów według obowiązujących wówczas cen na złoto i srebro wynosiła ok. 28 mln. zł. O przebiegu i wynikach dotychczasowego śledztwa poinformowano dziennikarzy 5 bm. na konferencji prasowej w Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej. Konferencję prowadził dyrektor Biura Kryminalnego KG MO — płk dr Tadeusz Rydzek.

6 lipca br. w godzinach rannych KM MO w Poznaniu zaalarmowana została przez personel sklepu „Jubiler”. Włamanie dokonano poprzez wybić otworu w sklepieniu piwnicy znajdującej się pod sklepem, należącej do pomieszczeń „Jubiler”. Sprawcy wylamali zamek w metalowych drzwiach do piwnicy, a następnie przy pomocy podnośnika hydraulicznego wybili otwór w stropie piwnicy i dostali się przezeń na zaplecze sklepu. Po wylamaniu zamków w stojących tam metalowych szafach zrabowali ok. 1500 złotych obrączek, 1000 pierścionków, 350 szt. złotych wisiorów, 160 złotych, srebrnych i niklowanych zegarków, produkty szwajcarskiej, a także wiele wyrobów pozłacanych i srebrnych takich jak: naczynia stołowe, kieliszki, bransoletki itp.

Do akcji przystąpiła specjalnie powołana do tego celu grupa operacyjno-śledcza. Ponadto wszystkie jednostki MO podjęły skoordynowane, kompleksowe działania mające na celu doprowadzić na ślad sprawców włamania. W wyniku tych działań które trwały nieprzer-

wanie przez 77 dni i nocy, za- trzymano 5-osobową grupę po- dejrzanych o dokonanie przestę- pstwa. Podczas akcji, którą przeprowadzono na terenie całego kraju. Sprawdzono kilkadziesiąt tysięcy osób, bazy trans- portowe, penetrowano środowiska przestępcze. Niejako „przy okazji” wykryto wiele różnorodnych przestępstw kry- minalnych i gospodarczych mniejszego kalibru.

Pierwszych sprawców zatrzy- mano w Warszawie w mieszkań- niach na Pradze i Mokotowie. Są nimi: Wiesław L. lat 33, ka- rany, nigdzie nie pracujący, Ireneusz L. oraz Ryszard S. W jednym z tych mieszkań zna- leziono w wyniku rewizji bi- żuterię i zegarki o łącznej war- tości ok. 10 mln zł — pocho- dzące z włamania w Poznaniu. Wiesław L. przyznał się po- pełnienia przestępstwa i zatrzy- many został przez prokuratora poznańskiego w areszcie. Podo- bnie stało się z dwoma jego kompanami. Kolejnego prze- stępcę ujęto 30 września br. w Koszalinie. Jest nim Zdzisław Bogdan J. lat 26, karany, wa- runkowo zwolniony z więzie- nia w kwietniu br. wraz z nim ujęto również Mariola U., któ- rej zarzucił się współudział w przestępstwie.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że „skok” na poznańskie „Jubiler” został dokładnie zaplanowany i przygotowany przez Wiesława L. i Zdzisława Bogdana J. podczas odbywania przez nich kary w więzie- niu za podobne wcześniej po- pełnione przestępstwa.

Śledztwo toczy się dalej. Je- go celem jest wyjaśnienie dal- szych okoliczności przestępstwa, odzyskanie reszty zrabowanych kosztowności i ujęcie kolejnych przestępców podejrzanych o współudział w dotychczas a- resztowanych.

Wojska RPA wciąż w Angoli

(PAP) Oddziały wojsk południo- woafrykańskich wciąż znajdują się na ziemi angolskiej, pisze dzien- nik luandzki, „Jornal de Angola”. I dodaje, że obecnie stosują one taktykę wojny pozycyjnej. Gazeta pisze, że w prowincji Kunene, w pobliżu granicy z Namibią wojska RPA ustanowiły na obszarach za- lesionych sześć tzw. rejonów ob- rony. Rejony te znajdują się w pobliżu miast Xangongo, Mongua, Onjiva, Kuamato, Katekero i Na- makunde. Z rejonów tych gdzie zgromadzono sprzęt bojowy, wojs- ka RPA dokonują rekonesansu na ziemnego i powietrznego, atakują miejscowych mieszkańców i jed- nostki armii angolskiej.

We Wrześni zawieszono pogotowie strajkowe

INFORMACJA WŁASNA

W minionym tygodniu na- stąpiły się niepokoje we Wrze- śni (Poznańskie). W środę tam- tejsza Rada Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” ogłosiła pogotowie strajkowe co spo- wodowane zostało niezadowo- leniem społeczeństwa z reali- zacji reglamentowej sprzeda- ży towarów i dotkliwymi bra- kami w zaopatrzeniu, głów- nie mięsa i jego przetworów.

W piątek po 8-godzinnych rozmowach przedstawicieli władz miejsko-gminnych i ko- misji „Solidarności” podpisa- no porozumienie. Pogotowie strajkowe zawieszono do 15 li- stopada, warunkując jego od- wołanie m. in. utworzeniem lokalnego sztabu gospodarcze- go, którego działania w istot- ny sposób poprawiłyby za- opatrzenie. (bop)

Komunikat Biura Prasowego rządu w sprawie podwyżki cen papierosów

(PAP) Jak informuje Biuro Prasowe rządu pomimo wcze- śniejszych rozmów z przedstawicielami KKP NSZZ „Soli- darność” na temat podwyżki cen papierosów rząd został powiadomiony, że w trakcie tego zjazdu podniesiono za- strzeżenia do wprowadzonej z dniem 5 bm. podwyżki cen wyrobów tytoniowych. Należy przypomnieć, że w czasie rozmów w miesiącach czerwca i lipcu br. między zespołem ekonomicznym Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych, a zespołem KKP NSZZ „Solidarność”, któ- remu przewodniczyli — Bogdan Lis i Jan Rulowski, przed- stawiciele KKP „Solidarność”, zajmowali następujące stano- wisko:

1. KKP NSZZ „Solidarność” nie będzie oficjalnie ustosun- kowywać się do podwyżki cen wyrobów tytoniowych, jak również nie zamierza podejmować w związku z tą pod- wyżką żadnych akcji protestacyjnych.

2. KKP NSZZ „Solidarność” jest zdania, iż wzrost kosz- tów utrzymania spowodowany podwyżką cen wyrobów ty- toniowych nie podlega rekompensacie.

Stanowisko to zostało potwierdzone w rozmowie mię- dzy Bogdanem Lisem i zastępcą przewodniczącego Pań- stwowej Komisji Cen Wojciechem Prusem w dniu 28 lip- ca br. Bogdan Lis stwierdził w czasie tej rozmowy również, że KKP NSZZ „Solidarność” będzie domagała się opubli- kowania informacji o skutkach finansowych podwyżki cen wyrobów tytoniowych oraz o przeznaczeniu kwot uzyskanych w wyniku tej podwyżki cen.

W świetle powyższych faktów Państwowa Komisja Cen nie dostrzegła żadnych przeszkód do wprowadzenia w pier- wszych dniach października br. zmiany cen wyrobów ty- toniowych, tym bardziej że sprawę tę omawiano w podob- nym duchu z przedstawicielami pozostałych związków za- wodowych.

W związku z zastrzeżeniami podniesionymi na Zjeździe NSZZ „Solidarność” na polecenie prezesa Rady Ministrów udali się do Gdańska w niedzielę 4 bm., w godzinach wie- czornych, przewodniczący Państwowej Komisji Cen — mi- nister Zdzisław Krasniński i minister finansów Marian Krzak w celu przedstawienia delegatom zjazdu motywów dokona- nej zmiany cen co nastąpiło około godz. 23.00. Odpowiadali następnie na pytania delegatów, wskazując w szczególno- ści na takie okoliczności jak podwyżka cen skupu liści ty- toniowych i wyczerpanie możliwości zwiększenia produ- kcji krajowej papierosów oraz potrzeba uzyskania dodat- kowych dochodów budżetowych na sfinansowanie pilnych potrzeb społecznych, w tym zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia i świadczeń społecznych. Po wysłuchaniu wyjaśnień przedstawicieli rządu delegaci zjazdu postanowili większo- ścią głosów powołać komisję dla przeprowadzenia w tej sprawie negocjacji z przebywającymi w Gdańsku ministrami.

Już po powołaniu komisji rozwinęła się ponownie dys- kusja na posiedzeniu plenarnym podczas której część dele- gatów uznała, że zjazd nie powinien zajmować się tą spra- wą. Niektórzy delegaci żądali natomiast wstrzymania za- rządzonych zmian cen papierosów. Ostatecznie delegaci przegłosowali w dniu 5 bm. o godz. 0.40 propozycję zwró- cenia się do rządu o zawieszenie zmiany cen wyrobów ty- toniowych.

W tej sytuacji doszło do rozmów z wyłonioną komisją negocjacyjną. Zawieszenie podwyżki cen papierosów ze- względów merytorycznych jest nieuzasadnione, a ponadto o tak późnej porze było niewykonalne z przyczyn technicz- nych. O tej porze bowiem nowe ceny już weszły w życie na terenie całego kraju.

Rząd jednak nadal deklaruje gotowość do dalszych roz- mów w tej sprawie, jak również przeprowadzenia analizy i rozpatrzenia struktury cen, a także konsekwencji wzros- tu kosztów utrzymania spowodowanego zmianą cen wyrobów tytoniowych.

Na zjeździe „Solidarności”

Dokończenie ze str. 1

drugiej tury wyborów do ko- misji krajowej i trzeciej tury — do komisji rewizyjnej. De- legaci zapoznani zostali z re- zultatami różnych ogniw „So- lidarności” na podwyżkę cen papierosów. Chodzi nie tyle o samą zmianę cen, ale przede- wszystkim o sposób jej przeprowadzenia. Przed przy- stąpieniem do dalszej dyskusji na sali obrad nastąpiło po- pisanie porozumienia o współ- pracy pomiędzy „Solidarno- ścią” a ZPAP.

Obszerna część debaty wy- niła dyskusja nad działalno- ścią finansową związku.

Popołudniową sesję obrad na zjeździe „Solidarności” roz- poczęto od przeprowadzenia

Na froncie iracko-irańskim bez zmian

(PAP) Komunikat o to zony z Bagdadzie stwier- dza, że w walkach między wojskami irackimi i irańskimi, któ- re toczyły się 3 i 4 bm. zginęło 90 Irańczyków i 7 Irakijczy-ków. Walki te koncentrowały się w rejonie Abadanu w irań- skiej prowincji Chuzestan, w południowym sektorze frontu. Według komunikatu iracka ar- tyleria przeciwlotnicza zestrze- liła 2 samoloty irańskie. Nie podano szczegółów.

Branżowy ruch związkowy

Dokończenie ze str. 1

mało uwagi poświęcają zwią- zkom branżowym. Konieczne jest więc — co stwierdzono w końcowym oświadczeniu — utworzenie ogólnopolskiego biuletenu ruchu branżowego.

Inne punkty tego dokumen- tu sumują te głosy w dysku- sji, które mówiły o głównych bieżących zadaniach ruchu branżowego: niedopuszczaniu do pogarszania się sytuacji gos- podarczej, obronie interesów wszystkich ludzi pracy a przede- wszystkim znajdujących się w najgorszych warunkach ma- terialnych, walce, o pozana- wanie prawa — w tym szcze- gólnie ludzi, bezpieczeństwa i prawa do pracy. Konieczny jest więc czynny udział związko- wych organizacji zakładowych w tworzeniu samorządu pra- cowniczego — który musi być jednocześnie autentycznie nie- zależny od wszystkich zwią-zków i organizacji — w jego pracach i przygotowywaniu re- formy. Rosnąca anarchia, la-

manie prawa wymaga ener- gicznych działań rządu i orga- nów ścigania przeciwstawia- jących się tym zjawiskom i ka- rzących je. Dla skutecznego działania związków w dziedzi- nie obrony interesów ludzi pracy branżowcy domagają się stanowczo, aby podwyżki cen artykułów żywnościowych były konsultowane ze społe- czeństwem. Konieczne jest też zajęcie przez rząd stanowiska w sprawie budownictwa jedno- rodzinnego. Wszystkie zaś roz- mowy związkowo-rządowe mu- szą być w pełni przekazywane do publicznej wiadomości.

Jednocześnie zadeklarowa- ną uczestniczenia w opraco- wywaniu decyzji władz admi- nistracyjnych województwa d- łających bezpośrednio lub po- średnio interesów ludzi pracy. Zarówno formy tego współ- uczestnictwa jak i dalsze kon- kretne działania branżowców omawiane będą na kolejnych tego typu jak wczorajsze spot- kaniach. (sf)

Pilska orkiestra koncertuje w NRD

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj do zaprzyjaźnionego z Piłą Schwerina w Niem- ckiej Republice Demokratycznej wyjechała Pilska Orkiestra Kameralna pod dyktando Bernarda Wojciechowskiego. Zespół m. in. weźmie udział w wielowym koncercie z okazji ro- cznicy powstania NRD.

Orkiestrze towarzyszy dele- gacja Wydziału Kultury i Sztuki z dyrektorem Wiesła- wem Świsłem. Podczas pobytu w Schwerinie omówione zo- staną propozycje współpracy kulturalnej w bieżącym sezo- nie 1981/82. (wis)

Lokalne audycje informacyjne wkrótce w programie I TV

(PAP) Od najbliższego ponie- działku 12 bm., telewizyjnie w całym kraju będą mogli oglą- dać lokalne programy informa- cyjne codziennie o godz. 18 min. 20 w programie TVP.

Za powzięciem tej decyzji przemawiała przede wszyst- kim konieczność zwiększenia zasięgu informacji, tak poszu- kiwanej ostatnio przez miesz- kańców naszego kraju. Tym- czasem program telewizyjny, obe- mujący swym zasięgiem teore- tycznie 70 proc. powierzchni kraju, w rzeczywistości docie- ra głównie do znacznie mniej- szej rzeszy telewizyjnej, głów- nie mieszkających w więk- szych aglomeracjach. Program

ten, a dotyczy to także emito- wanych za jego pośrednic- twem 7 lokalnych audycji in- formacyjnych, jest mniej chę- tnie oglądany przez telewi- dzów nawet tam, gdzie z jego odbiorem nie ma większych kłopotów.

Zmiana godziny nadawania wynika przede wszystkim z potrzeby odsunięcia niejako w czasie nadawania lokalnych programów informacyjnych oraz głównego wydania dzien- nika TVP. Jak wiadomo, progra- my te, w których powtarzają się najważniejsze informacje, nadawane są obecnie bezpo- średnio po sobie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In- stytutu Meteorologii i Gospodar- ki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe i umiarko- wane, wzrastające do dużego, moż- liwy deszcz.

Temperatura maksymalna od 17 do 19 stopni, minimalna od 6 do 9 stopni, wiatry słabe i umiar- kowane.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następującą temperaturę: w Po- znaniu 1 Pile plus 16 stopni, w Kaliszu Koninie i Lesznie plus 17 stopni; ciśnienie 1004 hPa czyli 752,8 mm.

Druga sesja serwisu informacyj- nego Pracował Józef Golaszewski.

Nr indeksu 35028 P-14.

Gnieźnieński „Polanex” wychodzi naprzeciw reformie

Myśleć i podejmować decyzje

— Jeśli w zakładzie dopiero dzisiaj się myśleć o reformie i samorządzie, to na pewno będzie on miał wiele kłopotów z przestawieniem się na nowy system ekonomiczny — mówi Jerzy Kasprzak, dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie. — My do reformy zaczęliśmy się już przygotowywać przed rokiem i dzisiaj łatwiej nam realizować produkcję, niż ze spokojem oczekujemy przejścia na nowe zasady.

„Polanex” jest zakładem, który plan wykonuje, a załoga, pracując na akord, ma możliwości zarobku. Każdego roku samorząd pracowniczy ustala poprzeczkę zarobków. W tym roku wynosi ona 4 500 złotych, ale są pracownice zarabiające po 6 000 i więcej. Wszystko za leży od wydajności, bo kierownictwo zakładu stara się za pomocą surowców niezbędnych do szycia koszul. Jeśli szwaczka nie osiągnie wymaganej średniej zarobku, jest to jej wina. Po prostu, nie nadaje się do tej pracy i musi sobie szukać innej. W ten sposób zapewniono w gnieźnieńskim zakładzie wydajność i jakość pracy, uniknięcie konfliktowych sytuacji. Reguły gry są czyste i każdej z 2 500 zatrudnionych kobiet znane.

Udało się też w „Polanexie” uniknąć wielu konfliktów i niepokojów. Choćby z wolności sobotami. Gdy w styczniu trwały targi o liczbę wolnych dni, w Gnieźnie kiwano głowami. Oni już w listopadzie ustalili, iż tylko — w co czwartą sobotę będzie praca. Całą załogę dosłownie wciągnięto do dyskusji nad wielkością rocznego planu, który uwzględniłaby czas pracy, możliwości zakładu i potrzeby krajowego handlu oraz eksportu. No i dziś są tego efekty. Każda z pracowni zna związek między swoją pracą a zarobkami. Nie trzeba nikogo naganiać do pracy. Można by rzec, że w ten sposób zakład wszedł na drogę reformy, bo samofinansowanie nie jest w „Polanexie” pojęciem obcym.

A co z samorządnością? Też mają to już za sobą, gdyż już w styczniu odbyły się tajne wybory rady robotniczej i ona

zatwierdziła już tegoroczny plan produkcji.

Z popularnego hasła 3 x 3 pozostała więc tylko „samodzielność”, którą na ile to tylko możliwe już sobie wywalczono. Formalnie nadal o wszystkim decyduje zjednoczenie i ministerstwo, ale w praktyce, gdy one nie odpowiadają na postulaty czy potrzeby zakładu, na przykład w kresie wydatków dewizowych na import części zamiennych, których brak powoduje wstrzymanie produkcji, kierownictwo „Polanexu” samo podejmuje decyzje. Choćby w sprawie wspomnianych części. Oni pisma i interwencje ministerstwa nie odpowiadają, ale maszyny z RFN i Japonii psują się niezależnie od humoru ministra. Więc gdy w Gnieźnie pojawił się kolejny handlowiec z RFN, rozmowa była krótka: wysyłamy ci koszulę, a ty kupujesz w RFN części zamienne według naszego wykazu i z rachunkiem przysyłasz do nas. Ty masz koszulę, a my części i gwarancję, że następną partię koszul będziemy mogli wysłać za miesiąc i dwa bo maszyny będą sprawne.

— Mówią o mnie, że działam czasem jak Tyrański — przyznaje dyrektor J. Kasprzak — i ja to potwierdzam, z zastrzeżeniem: nie napieram swoich kieszeni. Podejmuję decyzje, które służą mojej załodze i gospodarce kraju. Omiąkam głupie przepisy, nie czekając aż mi góra na to pozwoli. Przecież sam też potrafię myśleć. Kontroluję mnie załoga, bank, ministerstwo. Wszyscy dostrzegają pozytywne efekty takiego działania, ponieważ z małutkiego zakładziku wyrosł na drugiego w kraju producenta męskich koszul.

Jerzy Kasprzak jest członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Zabierając głos na niedawnym posiedzeniu plenarnym, stwierdził, iż nie rozumie dlaczego partia przedstawiając negatywne zjawiska gospodarki nie pyta jednocześnie kierownictw zakładów co zrobili, żeby gospodarka z dnia na dzień się nie pograżała. Jest ciężko, ale przecież jest wyjście z sytuacji. Tymczasem produkcja w zakładach maleje, fundusz płac rośnie, a dyrektorzy trzymają ludzi, oczekując lepszych czasów. Należy to oczekiwać. Jeśli zakład nie ma co robić, to musi zwolnić ludzi, a zatrudnić trzeba ich tam, gdzie brak ludzi do pracy. Tylko wówczas nastąpi ożywienie gospodarki. Nie jest to nowatorski pomysł J. Kasprzaka, ale śmiało przedstawiony, być może, znajdzie uznanie.

— W ciągu kilku dni może my przejść na zasadę 3 x 3 (samodzielność, samorządność, samofinansowanie) — powiedział publicznie dyrektor „Polanexu”. — Już w październiku rozpoczniemy przygotowania przedsiębiorstwa do pełnej samodzielności. Jest to możliwe, ponieważ o reformie myśleliśmy już od roku.

— Że nikt nie kazał! A kto zabraniał? No właśnie. W tym szkopolu że wiele przedsiębiorstw chciało by postępować nadal w myśl instrukcji, uchwał i poleceń, ale o czywiście, po nowemu. Przedstawiciel „Amino” deklarował pełną gotowość fabryki do reformy, ale rozpaczał, że nie wiadomo, kto ustali rozdział mienia dla produkcji zup.

— Właśnie — mówi J. Kasprzak — najpierw wołanie o samodzielność, a później, o rozdział mienia. Typowe i powszechne, ale bardzo niebezpieczne. W „Polanexie” nie mamy takich problemów. Sami szukamy materiałów, nici i guzików. Ba, również model koszuł, by znajdowały uznania na rynkach zagranicznych. Z jednym tylko nie ma kłopotu, że zbytym gotowych wyrobów. Możemy produkować na eksport ile tylko jesteśmy w stanie, nie mówiąc już o potrzebach kraju. Staramy się tę sytuację wykorzystać. Ale możliwe jest to właśnie dzięki myśleniu i działaniu po nowemu.

Chciałoby się rzec: oby tak było wszędzie, a sytuacja gospodarcza nie byłaby tak tragiczna.

JANUSZ BEKAS

en jeden szczególnie rzuca się w oczy. Nie on zresztą, ale — miejsce o nim.

Kolumna pomnika przy ulicy Ludgardy w Poznaniu. Pomnik ów odsłonięto w roku 1927 (był dziełem rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego i architekta Adama Ballenstaedta). Przedstawiał ulanę na koniu mierzającego lancą w smoka leżącego u stóp konia. Czcili — pierwszą jednostkę kawalerii Powstania Wielkopolskiego, bohaterski 15 Pułk Ułanów Poznańskich.

Monument ten zniszczony przez hitlerowskiego okupanta. Po drugim pomnikowi puste miejsce nie rzuca się tak w oczy. Jest tylko zaznaczone układem posadzki tam, gdzie kiedyś on był. Bolesław Chrobry (dzieło rzeźbiarza Marcina Rożka) wsparty na mieczu stał u stóp katedry gnieźnieńskiej. Stał — jeszcze w roku 1940. Niemcy długo się męczyli, nim go wreszcie potrafili zniszczyć.

Leżą przede mną dwa teksty:

Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika 15 Pułku Ułanów Poznańskich prosi, by za pośrednictwem „Głosu” popularyzować sprawę odbudowy tegoż pomnika. Informuje, że powstał komitet honorowy z prezydentem Poznania na czele i dodaje: „W dawnych latach każdorazowy prezydent Poznania był jednocześnie honorowym szefem 15 Pułku Ułanów. Taką to była tradycja”.

Tworzyłem, z którego będzie, wykuty pomnik ulanów oraz także zniszczony przez hitlerowców orzeł na kolumnie ma być zgodnie z tradycją — piaskowiec. Komitet prosi, by pieniądze na odbudowę pomnika przekazywać na konto NBP III O/M w Poznaniu nr 63034-7399-132. Dodaje także, że „pomnik 15 Pułku Ula-

Rewindykacja historii

Pomniki przywracane

nów jest związany uczuciowo z kulturą Poznania i pragnie po 36 latach kalectwa znowu cieszyć oczy i serca jego mieszkańców”. Komitet pod patronatem Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX w Poznaniu.

Drugim tekstem jest apel — Komitetu Odbudowy Pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie — o pomoc w odbudowie tegoż pomnika. Pieniądze można wpłacić na konto NBP Oddział w Gnieźnie nr 63119-13677-132. Prosi się także o przekazywanie (kontaktując się z komitetem Gnieźno, ul. Marchlewskiego 11) szlachetnego złomu miedzi, cynku, cyny, brązu, spiżu i mosiądzu. Komitet dodaje, że „idea tego pomnika nurtuje nasze społeczeństwo już od wielu lat”.

Funkcję honorowego przewodniczącego Komitetu Odbudowy Pomnika Bolesława Chrobrego przyjął przebywający niedawno w Gnieźnie — prymas Polski, metropolita gnieźnieński i warszawski, arcybiskup Józef Glemp.

Padają niekiedy zarzuty — teraz, gdy wszystkiego właściwie brakuje, budować jeszcze pomniki. Niekiedy nawet używają tu dosyć ostrego słowa: pomnikomania.

Boć przecież te dwa wymienione pomniki to nie jedyny, które stanęły lub mają stać w najbliższym czasie. W Gdańsku i Gdyni odsłonięto w pomniki stoczniovców, ofiar Grudnia 1970; w Poznaniu — pomnik Czerwca 1956. Ma stanąć pomnik czcący wydarzenia czerwiec 1976 w Ra-

Woda — taniej

Jak dotychczas w pierwszych dniach jesieni rozpoczął się spław drewna mazurskich jeziorach. Jest to transport równie sprawny jak samochodowy, ale leżący, a przy tym znacznie tańszy.

CAF — fot. S. Moroz

domiu. Prowadzi ożywioną działalność Społeczny Komitet Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego. Przystąpiło wreszcie do prac przy budowie Pomnika Armii „Poznań”. Upamiętnione mają być pomnikiem na warszawskich Powązkach żołnierskie ofiary Katynia.

Czy wszystko to — pomnikomania? Naród dla swego właściwego istnienia musi mieć zapewnioną tożsamość swej historii. Musi mieć pełną jej świadomość. Pomniki są zawsze symbolami szczególnej pamięci zbiorowej, wyrażają najwyższe czci.

I gdy po Sierniu 80 mówi się więcej o rzeczywistej prowadzonej naszej historii — godne szacunku są społeczne działania, by symbole, znaki tej historii, o której dotychczas milczano, owe niechciane do tej pory pomniki na naszej ziemi wreszcie stanęły.

Do tego nurtu rewindykacji należnych praw uczestników naszej historii należą też powroty krzyży: na Westerplatte, na cmentarz na gdańskiej Zaspie, gdzie leżą poczwórnie 1939 roku; poświęcenie krzyża w podpoznańskim Zabikowie w tamtejszym dawnym obozie hitlerowskim...

A wracając do tych dwóch nieodbudowanych do tej pory, zniszczonych barbarzyńsko przez hitlerowców pomników... Czas najwyższy, by te okaleczenia wojny wreszcie usunąć. By te pomniki, świadectwa historii i działań patriotycznych naszych ojców — znowu przed nami stanęły.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Skończyły się czasy, w których tworzone ustawy bez prawdziwej konsultacji społecznej. To kardynalne uchybienie w znacznej mierze spowodowało, że w życie weszło wiele aktów prawnych zawierających wadliwe rozwiązania (na przykład Kodeks Pracy oraz kodeksy — karny, postępowania karnego i karny wykonawczy). Szanse stanowią dla lepszego niż dotychczas prawa, stwarzają obecnie autentyczne dyskusje nad projektami ustaw, umożliwiające do konywanie ocen z różnych punktów widzenia. Niestety bardzo często prowadzi to do sporów i napięć społecznych. O jednej z przyczyn, łatwej do usunięcia, pomówmy na przykładzie prac nad ustawą o związkach zawodowych.

29 kwietnia 1981 roku. Po dziewięciu posiedzeniach zespołu (posłowie oraz przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, eksperci) projekt jest gotowy. W rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej prof. dr. Sylwestrem Zawadzki, który przewodniczył zespołowi, stwierdza:

„Było to coś zupełnie pasjonujące: żywa, interesująca dyskusja, kontrowersje i wreszcie satysfakcja, bo mamy gotowy projekt ustawy”.

Opinia Andrzeja Gwiazdy („Solidarność”) o prof. Zawadzki: „Był znakomity”.

11 maja. W wypowiedzi dla PAP prof. S. Zawadzki stwier-

dza: projekt ustawy przekazano Radzie Państwa i wszystko wskazuje na to, że termin uchwalenia ustawy — i półroczny — zostanie dotrzymany.

13 czerwca. Na posiedzeniu Sejmu prof. S. Zawadzki omawiając projekt ustawy o związkach zawodowych stwierdza m. in.:

„Jeśli chodzi o prawo zrzeszania się pracowników powoływanych w drodze mianowania, zatrudnionych w naczelnym, centralnym i terenowym organach administracji, to zgodnie z propozycjami Prezydium Rządu — przewidywane jest uregulowanie tego zagadnienia odrębną ustawą”.

30 czerwca. O takiej odrębnej regulacji nie ma żadnej wzmianki w opublikowanym dopiero teraz (przez „Głos Pracy”) projekcie ustawy. Oznacza to, że pracownicy mianowani zatrudnieni w organach administracji, będą jednak mieli takie same możliwości zrzeszania się jak wszyscy pozostali pracownicy (z wyjątkiem tych z zakładów podległych MON i MSW).

24 lipca. Protestuje KKP „Solidarność” po otrzymaniu projektu ustawy, rozpatrywanego przez podkomisję sejmową. Dokument ten zawiera poprawki — kilka rozwiązań, których nie było w projekcie zaakceptowanym pod koniec kwietnia przez zespół rządowo-związkowy, ani też w projekcie opublikowanym na łamach „Głosu Pracy”. Uchwała KKP głosi: „Rada

Państwa odstąpiła od uzgodnienia tego tekstu bez konsultacji i przedłożyła Sejmowi projekt jednostronnie zmieniony. Co więcej w uzasadnieniu zamieszczono kilka sugestii zmierzających do drastycznego okrojenia praw związkowych, a w szczególności (...) pozbawienia prawa do zrzeszania się w

Półjawne poprawki

Konsultacja społeczna niełatwą sztuką?

związku zawodowym NSZZ „Solidarność” pracowników mianowanych w administracji państwowej...”

27 sierpnia. Wiadomość — o poprawce do artykułu 13, a dotyczącej zrzeszania się wspólnie grupy zawodowej — drogą nieoficjalną dociera do Prezydium Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. W tekście do Marszałka Sejmu stwierdza ono:

„Wyrażamy zdecydowany protest przeciw rozważaniu przez podkomisję sejmową jakiegokolwiek poprawek do opracowanego i opublikowanego wcześniej projektu ustawy, a do artykułu 13 w szczególności, bez umożliwienia zainteresowanym związkom zapoznania się z tek-

stem poprawek i zgłoszenia do nich swoich uwag. Prezydium Rady Naczelnej zwraca się do Pana Marszałka o spowodowanie nadesłania tekstu poprawek i ich uzasadnień”.

9 września. Nie uzyskawszy odpowiedzi z Sejmu, Rada Naczelna NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości ogła-

sza oświadczenie. Czytamy w nim:

„Do dnia dzisiejszego nie opublikowano tekstu poprawek proponowanych przez Prezydium Rządu i przyjętych przez Radę Państwa do akceptowanego przez związki zawodowe projektu ustawy o związkach zawodowych, przy gotowaniu przez zespół pod przewodnictwem prof. dr. hab. Sylwestra Zawadzkiego. Tworzy to nie dopuszczalną sytuację, w której arbitralnie wyznaczono zakres konsultacji społecznej. (...) Nie można pogodzić się z tegoż projektu ustawy, a do artykułu 13 w szczególności, bez umożliwienia zainteresowanym związkom zapoznania się z tek-

ści wyboru — przez bardzo liczną grupę pracowników — przynależności związkowej. Sprawa ta dotyczy nas bezpośrednio, gdyż istnieje naszym nieuzasadnione próby w tożsamiarzu wymiaru sprawiedliwości z administracją państwową...”

Konsultacja społeczna jest sztuką niełatwą, zwłaszcza wóczas, gdy brakuje dobrych wzorców. Faktem tym nie da się jednak usprawiedliwić kardynalnych błędów popełnionych przy tworzeniu ustawy o związkach. Zważmy, że uzgodniony ze związkami projekt ustawy gotowy był pod koniec kwietnia, po czym został zmieniony i opublikowany (30 czerwca), a następnie, w jeszcze innej postaci trafił do podkomisji sejmowej oraz Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych (KAZZ) i Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych. Można zatem mówić o trzech wersjach projektu. Ta trzecia na dodatek nie została podana do wiadomości wszystkich związków. Są bowiem wśród nich i takie, które znajdują się poza wymienionymi centralami lub też skupiwszy się w KAZZ nie przekazały jej prawa do wypowiedzania się w swoim imieniu. Do takich organizacji należy właśnie NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości.

Pluralizm związkowy sprawia, że nie wystarczy już prze-

ślanie wiadomości o zmianach w tekście powszechnie znanego projektu do KKP „Solidarność”, KP BZZ i KAZZ. Konieczne jest opublikowanie owych zmian wraz z ich uzasadnieniem. To jeden wniosek, wynikający z dotychczasowych prac nad ustawą o związkach. Drugi zawiera się w stwierdzeniu, że jeśli zespół rządowo-związkowy mógł dochodzić do wspólnych ustaleń, satysfakcjonujących obie strony, to później nie należy jednostronnie odwracać części tych ustaleń o przyszłości we 180 stopni. Refleksje te nie dotyczą jedynie ustawy o związkach. Pisze o tym „Prawo i Życie” (nr 38/81):

„Nie można zwłaszcza przystać na metodę „poprawiania” — poprzez dokonywanie skreśleń lub dopisywanie poszczególnych kwestii — projektów, które uprzednio przeszły przez fazę długotrwałych negocjacji zyskując aprobatę wszystkich stron. Tymczasem ciągle jeszcze bywa tak, że owe projekty wpływają w jakiś czas później do Sejmu, zawierają zupełnie nowe, nie uzgodnione treści. (...) Tak było w przypadku projektu ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym, ostatnio zaś przykład tego typu metod (choćby o poprawkach nie konsultowanych z zainteresowanymi — przyp. M. Z.) dostarczyła praca nad ustawą o szkolnictwie wyższym”.

Stanowienie prawa bez takich błędów zmniejsza liczbę konfliktów i przyspiesza tworzenie ustaw.

MICHAŁ LUZAK

Hamletowski dylemat — sprawiedliwie czy według potrzeb

Co z tym mydłem, dyrektorze

PAP rozmawia z dyr. „Pollena” M. Wędołowskim

(PAP) I b.m. stała się faktem reglamentacja mydła. Znakomita większość obywateli otrzymała na październik i listopad jeden kawałek. Ocena praktycznej wartości takiego przydziału jest jednoznaczna. Należy domniemywać, że tak drastyczne decyzje spowodowane były stanem wyższej konieczności. Krajowym monopolistą w tej dziedzinie produkcji jest „Pollena” — tam też udał się dziennikarz PAP, szukając odpowiedzi na pytanie dlaczego mamy chodzić niedoimci. Odpowiedź udzielił dyrektor Zjednoczenia „Pollena”, Marek Wędołowski.

— Z czego się robi mydło, panie dyrektorze?

— Z tłuszczu i wody. Do produkcji mydła toaletowego potrzebny jest ponadto olej kokosowy.

— Jak ocenia pan stopień skomplikowania technologii wytworzenia tego artykułu?

— Metodą przemysłową mydło wytwarza się już kilkadziesiąt lat, a technologia nie uległa przez ten czas radykalnym zmianom.

— Ile mydła toaletowego produkowała „Pollena” w ubiegłych latach?

— W 1970 r. — 21,3 tys. ton, w 1975 — 33,6 tys. ton, a w 1980 r. — 42 tys. ton. Dodam, że w tych latach nie odczuwał pan braku mydła w sklepach. Mógł pan się myć ile dusza zapragnie.

— A ile zrobicie mydła toaletowego w tym roku?

— Przewidujemy, że ok. 39 tys. ton. Handel ocenia zaś potrzeby na 46 tys. ton mydła toaletowego.

— Mówiliśmy o mydle toaletowym. Jest jeszcze mydło do prania, pasta bhp i inne środki do mycia.

— Nasze moce produkcyjne pozwalają wyprodukować rocznie ok. 60 tys. ton wszystkich rodzajów mydła. Potrzeby określa się zaś na 72 tys. ton. Mamy w tym miejscu pierwszy wniosek. Nie będzie większej produkcji mydła bez zwiększenia tzw. mocy produkcyjnych.

— Takie wnioski wyciągamy obecnie w prawie każdej dziedzinie produkcji.

— Jak potrafi pan znaleźć lepszy i tańszy sposób, proszę bardzo. Z pustego dzbanca, to i Salomon nie należał, a pan wymaga tego ode mnie.

— Nie wymagam rzeczy niemożliwych. Szukam przyczyn. Jeszcze przed korektą NPSG plan produkcji wszystkich mydeł opiewał na 57,8 tys. ton. Widzę też, patrząc na pańskie zestawienia, że do wykonania tego planu zabraknie w tym roku ok. 5 tys. ton. Gdybyście wykorzystali całe moce produkcyjne, to mielibyście w tym roku ok. 7,2 tys. ton mydła więcej. A dlaczego nie będzie my mieli?

— Mówiłem już panu z czego robi się mydło. Najważniejszy jest olej, a było go za mało. Plan zakładał, że otrzymamy w bieżącym roku 37,4 tys. ton tłuszczów krajowych, a jak dostaniemy do końca roku 23,4 tys. ton, to będzie dobrze. Krajowe tłuszcze nam nie wystarczą. Zawsze zresztą importowaliśmy większe lub mniejsze partie oleju. W ubr. import wyniósł 10,5 tys. ton, a w br. kupimy razem 23—24 tys. ton. Te 5 tys. ton zaległości w produkcji mydła, których już zresztą do końca roku nie odrobimy, powstało w kwietniu, maju i czerwcu, kiedy to deficyt tłuszczów był największy.

Srodki na import znalazły się dopiero w lipcu. Zakup, transport itp. operacje musiały trochę potrwać. Od września wykorzystujemy wszystkie istniejące moce produkcyjne. Przy okazji dodam, że aby nie popaść w podobne tarapaty za rok, już dziś należy pomyśleć o środkach na przyszłoroczny import oleju.

A gdzie się podział krajowy olej i inne tłuszcze zwierzęce?

— Tłuszcze zużywa się do produkcji mydła, ale są one również składnikiem pasz, a smalec z cebulką można zjeść z chlebem. Rozumie pan trudność wyboru: UMYĆ SIĘ, NAKARMIC WIEPRZA, CZY ZJEŚĆ. To jest pierwsza część odpowiedzi. A druga. Przy prawidłowych cenach i organizacji skupu moglibyśmy mieć w kraju dodatkowo 25 tys. ton tłuszczów zwierzęcych. Kiedyś odzyskiwano tzw. tłuszcz ka-

nalowy, czyli odpady poprodukcyjne. Ok. 6 tys. ton tłuszczu ginie dziś w trakcie „podziemnego obrotu mięsem” marnując się tłuszcz garbarski, odpady tranu z zakładów rybnych, tuszki zwierząt futerkowych itp.

— Panie dyrektorze, zadam sobie trud i na podstawie rocznika statystycznego obliczę, że w 1979 roku, na głowę mieszkańca przypadło 0,83 125-gramowej kostki mydła toaletowego i specjalnego mieszaniny. Mowa o mydle kupowanym w sklepie (ten rachunek nie uwzględnia przydziałów w zakładach pracy). Przyznam, że myślałem, iż jesteśmy czystszy narodem. Luka produkcyjna, o której mówił pan przed chwilą, nie jest tak duża. Tylko 5 tys. ton w stosunku do planu. Wiele rodzin ma zapasy mydła. Czy potrzebna była reglamentacja?

— Reglamentacja jest faktem. A czy była potrzebna? Sam pan powiedział, że zużywamy mało mydła. To znaczy panu potrzeba np. 3 kostki miesięcznie, a komuś innemu, powiedzmy... trochę mniej. Teraz większość z nas dostanie pół kostki miesięcznie. Każdy dostanie sprawiedliwie, a nie według potrzeb. Dla większości mydła nie wystarczy, a będą tacy, którym jeszcze zostanie i takie są „uroki” reglamentacji. My wiemy, które regiony kraju zużywają więcej, a które mniej mydła, ale nich pan spróbuje uwzględnić to w zasadach reglamentacji. Na marginesie zaś powiem, że reglamentacja, to znakomity byznes dla producentów. Zmusza do zakupu towarów nawet tych, którzy kiedyś ich nie kupowali. Nie trzeba marketingu i reklamy, a interes kwitnie.

— Będziemy mieli bardzo mało mydła. Jakie są szanse na więcej?

— Wypada liczyć na to, że w przyszłym roku nie zmarnujemy z powodu braków surowcowych ani procenta naszych mocy produkcyjnych, i że osłabnie napór pieniądza, związany z obecną sytuacją rynkową.

— Nie doradza pan domowej produkcji mydła?

— Jak ktoś umie to robić, ma tłuszcz i sodę...

z siedzibą w Poznaniu

Zarejestrowano

Stowarzyszenie

Rzeczników Patentowych

W Poznaniu zostało ostatnio zarejestrowane Stowarzyszenie Rzeczników Patentowych. Jest to ogólnopolska, samorządna organizacja społeczna zrzeszająca rzeczników patentowych, świadczących usługi w zakresie pomocy technicznej, prawnej i ekonomicznej w sprawach ochrony wynalazków, wzorów użytkowych, zdobniczych i znaków towarowych.

— Nowa organizacja — informuje przewodniczący komitetu założycielskiego SRP, Marek Besler — stawia sobie za cel popularyzację problematyki ochrony własności przemysłowej, współudział w kształtowaniu prawa dotyczącego rzeczników, wynalazców i oznaczeń towarowych oraz doskonalenie umiejętności, wiedzy zawodowej i ochronę interesów swoich członków.

W przyszłym miesiącu ma się odbyć w Poznaniu zjazd stowarzyszenia, którego siedziba znajduje się w poznańskim Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji. Planuje się utworzenie oddziałów terenowych tej organizacji, ardożożyczej dla ruchu racjonalizatorskiego. (bej)

Wizyta

H. D. Genschera

w Pekinie

(PAP) Z trzydniową wizytą oficjalną przybył w poniedziałek do Pekinu minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher. Przedmiotem jego rozmów z przedstawicielami najwyższych władz chińskich są problemy bezpieczeństwa światowego i europejskiego stosunki ze Stanami Zjednoczonymi oraz współpraca ekonomiczna RFN i ChRL. Program wizyty w Pekinie przewiduje rozmowy z szefem chińskiej dyplomacji Huang Hua oraz spotkanie z premierem kraju Czo Cy-jangiem i wiceprzewodniczącym KC KPCh Teng Siao-pingiem. Przewidzane są również rozmowy na temat sytuacji w Afganistanie oraz w Polsce.

Minął rok działalności gimnastycznej SMS

Oby tak dalej

Bieżący miesiąc zapoczątkował drugi rok działalności poznańskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego szkolącej dziewczęta w gimnastyce artystycznej. Należąca do najmłodszych wraz z SMS (saneczkarstwo) w Karpaczu szkołę ominęły kłopoty typowe dla nowo powstających organizacji sportowych. Stało się to dzięki wydatnej pomocy finansowej Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, a także poznańskiego Kuratorium Wychowania i Oświaty Urzędu Wojewódzkiego. Dzięki dotacjom wspomnianych instytucji, poznańska SMS mogła zaadaptować dla swoich potrzeb kilka pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 1, a także wynająć sale treningowe WOSiR i Energetyka.

81 utalentowanych gimnastyk uczy się w jednej szkole, w niej trenuje, a także korzysta z opieki lekarskiej i całodziennego wyżywienia. Dzięki staraniom dyrektora szkoły, wielkiej entuzjastki gimnastycznego sportu — Daniela Wojtasiaka możliwe było także wygospodarowanie miejsc na internat dla dziewcząt spoza Poznania. Obecnie korzystają z niego Anna Kłos-Sulima, Ewa Figeland-Kowal oraz Teresa Polga — reprezentantki kraju przygotowujące się pod okiem trenerki Wandy Skrzydlewskiej do mistrzostw świata, które w październiku rozegrają w Monachium.

Bilans osiągnięć sportowych gimnastyczek jest imponujący. Dziewczeta wygrały Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży indywidualnie i zespołowo. Inna grupa zawodniczek po za-

ledwie sześciomiesięcznym treningu, wywalczyła dla Energetyka trzecie miejsce w klasyfikacji klubowej, a ostatnio w Krakowie w klasie I, dziewczęta trenowane przez Wandę Skrzydlewską i zespół utalentowanych szkoleniowców między innymi: Dorotę Brylewicz i Jolanę Tarajkowską — wywalczyły tytuły wicemistrzyń kraju w punktacji indywidualnej i drużynowej.

Myśli się także o przyszłości. Przecież w perspektywie jawią się letnie igrzyska olimpijskie w Los Angeles, na których mają szansę znaleźć się także poznańskie. Obecnie do grupy „nadziei olimpijskich” zaliczają się Renata Jaśkiewicz, Małgorzata Coła, Ilona Słowińska, Kinga Hareziak, Mirela Galisz, Agnieszka Woźna, oraz czyniąca szybkie postępy, najmłodsza, Izabela Zurawska. Niestety, nie ujrzymy już na gimnastycznych matach Sławomiry Sobkowskiej. Po kilkunastu latach udanych występów w kraju i za granicą, zawodniczka ta postanowiła zakończyć swoją bogatą w sukcesy sportową karierę. Obecnie studiuje socjologię, a w przyszłości zamierza poświęcić się pracy dziennikarskiej.

O szkołach mistrzostwa sportowego w Polsce pisano dużo i różnie. Oceniając roczną działalność poznańskiej placówki, już dzisiaj można powiedzieć, że był to pomysł ze wszech miar udany. Dobrze rozumieją cy się zespół pedagogów i trenerów, a także właściwa praca szkoleniowa z młodzieżą dająca gwarancję dalszego prawidłowego rozwoju poznańskiej SMS.

ZBIGNIEW KAPIŃSKI

Udany sprawdzian koszykarzy Lecha

Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych koszykarze Lecha zmierzali się w halę na pierwszym meczu w ramach sezonu. W meczu z pierwszoligowymi Polami Górnika Wałbrzych i Gwardii Wrocław oraz drugoligową Polonią Warszawa. Spraw-

dzian ten wypadł dla poznańskich korzystnie; wygrali oni bowiem „wszystkie pojedynki i zajęli pierwsze miejsce w turnieju.

Oto rezultaty spotkań: Lech — Polonia 99:83 (najwięcej punktów, Kijewski 30 i Maserok 18), Lech — Gwardia 97:87 (Kijewski 27, Jechorek 26), Lech — Górnik 101:92 (Kijewski 30, Jechorek 20), Gwardia — Górnik 74:68, Górnik — Polonia 105:73, Gwardia — Polonia 94:84. (wł)

Zmiana trenera piłkarzy Wisły

(PAP) Po serii ostatnich niepowodzeń piłkarzy Wisły w rozgrywkach ligowych, a także po zerwaniu meczach o Puchar UEFA, trener pierwszoligowej drużyny Lucjan Franczak złożył rezygnację z pracy. Kierownictwo klubu postanowiło, że funkcję pierwszego trenera obejmie dotychczasowy drugi trener Wiesław Lendzion, absolwent krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Zwycięstwo rugbistów

(PAP) W Hilversum rozegrano mecz rugby o puchar FIRA (grupa „B”), w którym Polska wygrała z Holandią 19:9 (16:3). Najskuteczniejszym zawodnikiem na boisku był Jerzy Jabłoński, który zdobył aż 15 pkt.

Bokerski turniej w Berlinie

(PAP) W Berlinie na międzynarodowym turnieju bokerskim zakończono walki eliminacyjne. Do półfinałów awansowało 4 polskich pięściarzy — w muszej Bogdan Maczuga, w lekkiej — Andrzej Mucel, w półciężkiej — Paweł Skrzecz i w ciężkiej — Grzegorz Skrzecz.

Mistrzowskie mecze pingpongistów

W minioną niedzielę kolejne ligowe spotkania rozegrali pingpongistów. W II lidze mężczyzn Orkan Helios Czempin dwukrotnie przegrał z Sanem Poznań 6:12 i 2:16. W II lidze kobiet w derbowych meczach poznańskie lepsze okazały się tenisistki Budowlanych, które zwyciężyły Pocztowca 9:1 i 7:3. W spotkaniach klasy międzywojewódzkiej wśród mężczyzn Stomil wygrał z Błękitnymi Stargard 10:8, a Stella Gniezno pokonała Chemika Ujście 12:6, zaś wśród kobiet Stomil uległ Lechii Zielona Góra 2:3. (wł)

Jako ostatni w eliminacjach późnym wieczorem walczył Bogdan Maczuga. Jak podkreśla agencja ADN — Polak stoczył bardzo dobry pojedynek z Robertem Marxem ze Schwerina. Polak w dobrej technicznie walce zademonstrował wiele urozmaiconych akcji i pokonał na punkty pięściarza NRD.

Lechitki nie gorsze od klubowych kolegów

W Gdańsku zakończył się II turniej koszykówek kobiet „Jesienny kosz”, w którym występowała drużyna Lecha. Kolejarki spisały się tam bardzo dobrze zajmując pierwsze miejsce po zwycięskim pojedynku z wicemistrzyni Polski Spójnią Gdańsk 85:78 (44:37). Trzecie miejsce zajęła gdańska Start, a czwarte AZS AWF Gdańsk.

(leg)

POLKA

Z KSIĄŻKAMI

Waldemar Zyskiewicz — „Na wój to nowy radosny dzień”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, tomik poetycki, str. 61, zł 10.

Ludwik Zajdler — „Atlantyda” wyd. IV uzupełnione, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, liczne fotografie i ryciny, str. 383, zł 85.

Rafał Jeruta — „Ciotunia, jej pęknięty i dolary”, Wydawnictwo Łódzkie 1981, str. 106, zł 38.

Ryszard Miernik — „Trzy kości”, Wydawnictwo Łódzkie 1981, str. 195, zł 25.

Klementyna Słonowicz-Olbrych — „Cierpić owoc taryny”, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1981, str. 351, zł 33.

Kazimierz Niechoda — „Zapiski Józika Buzika”, Wydawnictwo Lubelskie 1981, str. 126, zł 10.

Marian Józef Popiolek — „Intyga”, Wydawnictwo Lubelskie 1981, str. 147, zł 14.

Stanisław Bortnowski — „Wielki Książę Konstanty i Joanna Grudzińska”, Wydawnictwo Łódzkie 1981, liczne ryciny, str. 312, zł 38.

Ernst Schnabel — „Ja i królowie”, seria Współczesna Proza Światowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, przekład z niemieckiego (RFN), str. 286, zł 60.

Jerzy Surdykowski — „Obłęd”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, str. 352, zł 35.

Bronisław Dąbrowski — „Na de skach świat obywatelskich”, Kraków 1981, str. 346, fotografie, zł 70.

„Nauka o żywieniu człowieka. Zbiór ćwiczeń” — praca pod red. Andrzeja Prończuka, PWN, s. 97+tablice, zł 38.

Prezydent Reagan w oczach Kongresu USA

(PAP) Przeprowadzony przez gościnę „US News and World Report” sondaż wśród 43 proc. członków obu izb Kongresu amerykańskiego wykazał, że zdecydowana większość senatorów i kongresmenów uważa Reagana za „najsilniejszego” prezydenta USA od wielu lat. 36 proc. ankietowanych jest zdania, że Reagan jest silnym prezydentem, a 93 proc. podziela pogląd, że stosunki Białego Domu z Kongresem są jak najbardziej właściwe. Dla 75 proc. ankietowanych członków Kongresu najważniejszym sukcesem administracji Reagana byłby przyjęcie programu cięć budżetowych i redukcji podatków. Prawie wszyscy (95 proc.) są zdania, że prezydent działa skutecznie na froncie wewnętrznym niż na płaszczyźnie polityki zagranicznej.

Szansy na przełom w impasie ulsterskim

(PAP) Po nieoczekiwanym przerwaniu przez IRA kampanii strajków głodowych w całym Ulsterze panuje spokój, aczkolwiek odczuwa się drżące napięcie.

Jedynie w drugim pod względem wielkości mieście prowincji Londonderry zmobilizowano odwoły policji w związku z przeprowadzeniem w różnych dzielnicach kontroli strajku przez ok. 1500 sympatyków IRA i 200 protestantów. Nie doszło do żadnych incydentów.

We wtorek więźniowie oczekują przybycia wysokiego rangą przedstawiciela rządu w Londynie, lorda Gowie, zastępcy sekretarza ds Irlandii Północnej Jamesa Priora. Prior udał się w niedzielę do Belfastu i w siedzibie lokalnych władz na zamku Stormont konferował z urzędnikami więziennictwa. Jak się oczekuje pona-

glany niepewną sytuacją rząd jeszcze w tym tygodniu ogłosi reformę w systemie więziennictwa, przewidującą m.in. natychmiastowe zwolnienie ok. 100 więźniów IRA, którzy nie uczestniczyli w żadnych akcjach protestacyjnych.

Możliwość uchylecia wyroków na bojowników IRA spotkała się z ostrą krytyką ze strony działaczy protestacyjnych, którzy stwierdzili, że przerwanie głodówki „śmierdzi ugodą”. Przewódca partii oficjalnych unionistów James Molyneux wezwał rząd do nie ustępowania przed żądaniami IRA. Władze są też pod naciskiem drugiej strony. Danny Morrison, rzecznik polityczny skrzydła IRA zagroził ewentualnością wybuchu nowego strajku głodowego, jeśli Londyn nie uwzględni postulatów więźniów.

Nieudane próby nielegalnego wywozu brylantów

(PAP) Pracownicy Szwajcarskiej placówki Szczecińskiej go Urzędu celnego ujawnili cztery próby nielegalnego wywozu z naszego kraju przez bażę promową w Świnoujściu brylantów. Obywatel szwedzki Oberg N. usiłował wywieźć — chowając w dłoni — cztery brylanty wartości 925 tys. zł, obywatel polski Bogusław N. złoty pierścionek z brylantem wartości ponad 43 tys. zł. u-

kryty w węzle krawata. Obywatel szwedzki Anton M. u krył przed celnikami w portle brylant wyceniony na ponad 530 tys. zł. Czwartą próbę przemytu brylantu przez bażę promową w Świnoujściu podjął obywatel polski Jacek Z. zamieszkały na stałe w Szwecji ukrywając w kieszeni spodni cztery złote pierścionki z brylantami wartości 276 tysięcy złotych.

Nie będzie w Szczecinie „Kaskady”

(PAP) Naukowcy zgodnie doszli do wniosku, iż czterokondygnacyjny budynek nie nadaje się do odbudowy m.in. dlatego, iż ogień i wysokie temperatury naruszyły jego stalową konstrukcję. W tych warunkach powstała koncepcja zlikwidowania na tym miejscu dużego kilkukondygnacyjnego supersamu spożywczego z kawiarnią — obok zamierza się wzniesić jełdżnię.

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY HANDLU I USŁUG „BUDREM” w Poznaniu, ul. Sieroca 7

ZATRUDNIAMY doświadczonych pracowników
w zawodzie:

- ♦ STOLARZ
 - ♦ MURARZ
 - ♦ DOZORCA (możliwość na 1/2 etatu)
 - ♦ PALACZA C. O.
(możliwość na 1/2 etatu)
- oraz INŻYNIERA do Działu Przygotowania Produkcji.

Wynagrodzenie w/g UZP Pracy dla Budownictwa i wszelkie świadczenia z tego tytułu wynikające.

Umiejscowienia i zgłoszenia przyjmuje
Dział Służb Pracowniczych
telefon 561-12/13
lub bezpośredni 589-82. 2851-K1

Praca

Przyjmę krawcową pracującą stałą w Poznaniu Grobla 3 (podwórze). 37420g

Wytwórnia artykułów tworzyw sztucznych przyjmie zaraz kobietę — pełną, względnie dwie na pół etatu. Zgłoszenia, Pałucka 44 (Solacz) godz. 8-14. 41194g

Zakład wulkanizacyjny Poznań Krakowska 31 zatrudni pracowników. Zgłoszenia w godz. 8-16. 40787g

Murarzy i pomocników przyjmie. Wojciechowski Głogowska 27 m. 9A. 41190g

Dyplomowany uprawniony technik budowlany przyjmie pracę — kosztorysant, nadzór budowlany, sektor prywatny — państwowy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 836p.

Nauka

Absolwentka Iberystyki uczy hiszpańskiego. Sołbiak, tel. grzecznościowy 436-92, godz. 10-13. 37360g

Po praktyce uniwersyteckiej w Kanadzie udzielam lekcji języka angielskiego. Tel. 206-893 Beresowski. 37397g

Pomagam uczniom w odrabianiu zajęć domowych oraz udzielam korepetycji z matematyki i fizyki ul. Bonin 16 m. 8 Oparowski. 37406g

Język francuski — lekcje, tłumaczenia Świerczyńska, Os. Kosmonautów 14 m. 15. 36885g

Kupno

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 najchętniej Rataje. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40772g.

Wózek leżaczek włoski lub niemiecki kupię, tel. 405-24. 40984g

Kożuch męski wzrost 176 kupię. Tel. 724-84 po godz. 16. 41229g

Sprzedaż

Tuje na żywopłot sprzedam. Komorniki k. Poznania, Nowa 2. 35128g

Sprzedam krzwy róż pod szkło! Kazimiera Leowska, 95-200 Pabianice, 20-Stycznia 42, 40dz-kie. 2990-K2

Telewizor kolorowy „Rubin” sprzedam, w rozliczeniu mogą być bony PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 41276g.

Sprzedam 26 szt. belek stropu FERT z pustaka, mł. 6 mtr. tel. 420-01 godz. 18-19. 40820g

Maszynę dziewiarską szwedzką typ Familia sprzedam, Os. Piastowskie 94 m. 39, po godz. 15. 40838g

Kożuch męski rozmiar 50 na wzrost 180 cm, radio samochodowe „Skald” z oddzielnym magnetofonem. Tel. 77-79-13. 41275g

Sprzedam większą ilość buraków pastewnych. Umultowo, ul. Poznańska 16. 41056g

Pięciok do wypieku rurki włoskiej i ubijaczki do ciasta — śmietany sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 41180g.

Mahon cięty i krzaki sprzedaje Lewandowski Władysław, Bogucin k. Poznania, Wrzosowa 47. 37687g

Segment „Kowalskich” z tapczanem 56 cm sprzedam. Tel. 67-55-81. 36993g

Sprzedam włoski atrakcyjny kożuch damski. Tel. 744-28. 37022g

Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną (retro) Połińskich 2 m. 2. 37033g

Sprzedam szafę wnękową ul. Bonin 16 m. 8 po godz. 19. 37407g

Komplet skór na futro „standard”, „szafir”. Poznań Gostyńska 94. 37058g

Kożuch włoski 3/4 sprzedam. Szczepankowo ul. Owocowa 59, narożnik Bobrowickiej. 37068g

Tuje wschodnie, sosny czarne, liguster i inne ozdobne. Splawie 27 po godz. 16. 37080g

Garaz blaszany. Tel. 67-46-77. 37035g

36 m dwuteownika 140 mm oraz 1000 szt. cegły sylikatowej (3-ceglowej) sprzedam. Tel. 66-55-75. 37069g

Asparagus stałemu odbiorcy sprzedam Stanisław Pawlak, ul. Kościńska 13, 64-006 Jerka, woj. leszczyńskie. 37095g

Futro płaszczowe używane sprzedam. Zielona 2 m. 10. Andruszewska. 37096g

Sprzedam trójnog metalowy do wiercenia studni. Tel. 22-41-06 po godz. 18-tej. 37103g

Przycepe ciągnikową sprzedam (stan dobry) Lusowo, ul. Nowa 30. 37129g

Maszynę do podszycia krawatów model 100 NTN RFN, sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37146g.

Szafa chłodnicza 1-tonowa bez agregatu sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37192g.

Przycepe jednoosiową niską wywrotkę ciągnikową. Nowak Maria, Główna, Ogrodowa 7 (Pobiedziska). 37228g

Sprzedam mały używany boiler jugosłowiański Bilecki Głogowska 80 m. 12 w podwórzu godz. 17-19. 37255g

Sprzedam atrakcyjną białą suknię ślubną z welonem. Poznań, Świerczewskiego 69b m. 26, od godz. 16-tej. 37256g

Atrakcyjną grę telewizyjną (obudowaną z telewizorem) sprzedam. Puszczykowo, Gajowa 15. 37283g

Sprzedam maszynę włoską do lodów firmy „Omig”. Tel. 33-31-64 i 33-37-75. 37318g

Sprzedam piec c.o. 15 mł. 62-021 Paczkowo, ul. Wiosenna 24 (Ogrodnictwo). 37426g

Wannę żeliwną 1,70 m i chłodziarkę sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37485g.

Sprzedam 2 kolumny stereo i projektor. Telefon 401-55. 37412g

Oryginalne schody stalowe zabiegowe i schody drewniane budowlane. Tel. 729-92 wieczorem. 37453g

Sprzedam dachówkę karpiówkę — nadającą się do pieców Zdzisław Gumpert 63-113 Zabno k/Czempinia. 37457g

Drewnka brzościwkie sprzedam. Poznań tel. 67-25-58. 37525g

Skóry kozie na futro sprzedam. Palacza 18B p. 304. 37537g

Sygnet, obrączki sprzedam. Tel. 707-67. 37542g

8 ton słomy żytniej sprzedam. Wiadomość: Stęszew, ul. Piotra Skar gi 20 od godz. 15. 37549g

Samochody

VW rocznik 1950-1953 (garbus) kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40982g.

Sprzedam Fiata 125 — 1977. Tel. 596-07 od godz. 18. 40703g

Kupię Volkswagena. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 36889g.

Warszawę górnozaworową sprzedam. Matuszak Glinka gmina Kostrzyn Wlkp. 37093g

Sprzedam Fiata 131S po wypadku. Tel. 67-94-84 ul. Teczowa 18. 37093g

Poloneza na gwarancji sprzedam. Tel. 41-85-59. 37178g

Nadwozie „Poloneza” chętnie po wypadku kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37211g.

Zamienię Fiata 126p (1980) na Poloneza lub Ładę. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37212g.

Sprzedam Wartburga 353 rocznik 71 Tuszyński Dalewo 13 gm. Srem. 37411g

Sprzedam Fiata 125p od biór Polmozyt 1982. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37389g.

Sprzedam Syrenę 103. Os. Zwycięstwa 11 m. 112. 37227g

Lokale

Zamienię Scirocco 1977 rok prod. na mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 40888g.

Potrzebny natychmiast pokój jednoosobowy, cena do uzgodnienia, tel. 408-01 godz. 8-15 powszednie dni. 41089g

Nieruchomości

Sprzedam ogrodnictwo 0,8 ha ziemi uprawnej w tym 8 folii, centralne ogrzewanie, młyn, kał budynek socjalny, pełne uzbrojenie. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37041g.

Kupię dom lub duże mieszkanie własnościowe za bony PeKaO. W rozliczeniu ewentualnie może być mieszkanie własnościowe typu M-2. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37189g.

Sprzedam nowy dom piętrowy z ogrodem w Puszczykowie. W rozliczeniu waluta zachodnia lub bony PeKaO. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37547g.

Kupię działkę budowlaną lub 0,5 ha ziemi k/Poznań w całości wydzierżawie. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37225g.

Dom w Lesznie sprzedam. Po kupnie wolne mieszkanie na 1 piętrze i pomieszczenia użytkowe. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37244g.

Różne

Naprawa siedzeń samochodowych oraz przebróbka na rozkładane Fiat 126. Hajdowski ul. Oleśnicka 8a (Junikowo) od pęli tramwajowej w lewo. 36988g

Poszukuję dostawców na kwiaty — warzywa — owoce — jajka. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 36989g.

Oddam dwa małe kotki w dobre ręce. Wiadomość tel. 33-02-77. 37443g

Pranie dywanów, wykładzin. Tel. 552-85 Petrow. 36975g

Posiadam pomieszczenie na warsztat, potrzebny współpracownik z kwalifikacjami. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37393g.

Auto — konserwacja polecę swoje usługi Zygulski Poznań, Grunwaldzka 334. 37139g

Poszukuję garażu do wynajęcia w okolicy Łazarska. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 37682g.

Walcowanie mieszanek gumowych wykonuję. Po siadach sadze i chemikali. Komorniki k/Poznań. Przybylski. 37366g

Poszukuję garażu w okolicy Jeżyc. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37550g.

Poszukuję stałych dostawców kwiatów do stajni odbiór własny. Tel. 727-95 w godz. 17-20. 38037g

Matrymonialne Pan 33-letni dobrze sytuowany, prywatnie inicjatywa, bez nałogów w poszukiwaniu odpowiedniej panie zdecydowanej na małżeństwo, chętnie z mieszkanem w Poznaniu lub okolicach. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 39954g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni

- PORTIERA.
- KOREKTORKE.
- GONCA.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie w Dziale Służb Pracowniczych, p. 16. 56-B

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu oraz podległe Zakłady Wodociągowe w Gnieźnie, Szamotułach, Nowym Tomyślu i Śremie, zwracają uwagę właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przypominają o obowiązku:

ODPOWIEDNIEGO ZABEZPIECZENIA URZĄDZEN WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH w nieruchomościach PRZED NADCHODZĄCYMI MROZAMI.

- Do podstawowych czynności z zakresu ochrony urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przed skutkami działania niskich temperatur należy zabezpieczenie:
 - źródeł czerpalnych przez ocieplenie tych urządzeń oraz zabezpieczenie nawierzchni w ich otoczeniu przed powstawaniem gołolezi;
 - pomieszczeń wodomierzowych przez naprawę uszkodzonych ścian, wstawienie brakujących szyb w oknach oraz uszczelnienie drzwi i okien;
 - studzienek wodomierzowych, przez gruntowne ich wyremontowanie oraz otulenie przykrywk włączonych materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wojłok, filc, wata szklana) w sposób umożliwiający dokonanie odczytu wodomierza.

2. W okresie mrozów zabrania się czerpania wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożarów.

3. Za utrzymanie w należytym czystości zasuw, hydrantów p.p.oż., wypustów ulicznych, włączów kanalizacyjnych (wolnych od liści, ziemi, śniegu itp.) odpowiedzialni są administratorzy i właściciele nieruchomości.

4. Wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypominam się również o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicy w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gołolezi w miejscach uszkodzonych przewodów wodociągowych, hydrantów p.p.oż. i źródeł ulicznych.

Brigady kontrolne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzą będą wykonanie niniejszych wytycznych.

Niewłaściwe utrzymanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych względnie kanalizacyjnych podlega karze do 5.000 zł (art. 129 Ustawy z dnia 24 października 1974 r. — Prawo wodne — Dz. Ust. nr 38, poz. 230).

Wszyscy odbiorcy wody winni zwracać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idącą oszczędność wody. Każdy stwierdzony przypadek nieuczciwości względnie pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu ulicznego do wodomierza włącznie należy natychmiast zgłaszać:

1. W godzinach urzędowania od 6.45 do 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 944 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29.

2. W przypadku zapchania przykanalika lub kanału ulicznego w godz. urzędowania od 6.45 do 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przy ul. Garbary 120, telefon 591-72.

3. W godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociagowym przy ul. Wiśniowej 13, telefon 994.

4. Oraz w podległych zakładach wodociagowych:

- w Gnieźnie, ul. Zwirki i Wigury 29, tel. 19-82 w godz. od 7 do 15;
- w Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 218-29 w godz. od 7 do 15;
- w Śremie, ul. Franciszkańska 8, tel. 43-21 w godz. od 7 do 15;
- w Nowym Tomyślu, ul. Targowa 1, tel. 22-99 w godz. od 7 do 15;
- w Obornikach, ul. Lipowa 17, tel. 11-11 w godz. od 7 do 15;
- w Swarzędzu, ul. Strzelecka 2, tel. 40-17 w godz. od 7 do 15.

2716-K

† Dnia 2 października 1981 roku, zmarła moja ukochana żona, nasza kochana i troskliwa matka, siostra, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia, śp.

KAZIMIERA SCHMIDTCHEN

z domu Karge

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu

mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Lubeckiego 10. 41137g

Dnia 2 października 1981 roku zmarł nasz długoletni ceniony pracownik i serdeczny kolega

JAN RAKOWSKI

były pracownik Teatru Wielkiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 października 1981 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja, KZ NSZZ „Solidarność”
Koleżanki i Koleżki
Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki
w Poznaniu.

1674-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 października 1981 roku, zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie opatrzona Sakramentami św. moja ukochana mama, nasza najdroższa babunia, droga siostra, szwagierka, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 70, śp.

PRAKSEDA SZAROLETA

z domu Garbatowska

I votto Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Siekierkach.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

41188g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1981 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradiadek i prapradziadek, śp.

JAN RAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Roosevelta 9 m. 2.

41147g

† Dnia 30 października 1981 roku, zmarł po krótkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. śp.

MIECZYSLAW WEYCHAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Stęszewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Stęszew Świerczewskiego 17. 41214g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 października 1981 roku odszedł od nas niespodziewanie namaszczony Olejami św. w wieku lat 69 mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

PAWEŁ BZDEGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Woźna 10 m. 9. 1657-U3

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 4 października 1981 roku najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek — przeżywszy lat 76

MICHAŁ CYRANEK

emeryt ZNTK odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, ul. Klasztorna 9 m. 4. 41216g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1981 roku, odszedł od nas na zawsze, nasz drogi mąż, ojciec, dziadek, brat, teść, śp.

KAZIMIERZ TOMSZA

były aktor Teatru Muzycznego w Poznaniu, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn z żoną, wnukami i rodziną

41113g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 października 1981 roku zmarł nagle nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

LUDWIK NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7 października br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

dzieci i wnuki

Poznań Karwowskiego 1. 41268g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 października 1981 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF MAŃKOWSKI

przeżywszy lat 58

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. na cmentarzu w Dąbrówce Kościelnej, msza św. pogrzebowa o godz. 11.

W smutku pogrążona

RODZINA

Zielonka 41151g

† Dnia 2 października 1981 roku, zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

MICHAŁ HOREMSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Krauthofera działka 2. 413

Konińskie

Kłodawa napętnia węgierskie solniczki

Choć w sklepach na ogół nie ma ostatnio soli, górnicy z jej kopalni w Kłodawie (województwo konińskie) dokładają starań, by utrzymać wysoke tempo wydobycia. I okazuje się, że produkcja utrzymuje się na normalnym poziomie, a bywa, że zadania są przekraczane. Umożliwia to również wywiązanie się z zobowiązań eksportowych. Kłodawska sól w znacznej ilości (w pierwszym półroczu ponad 40 000 ton) wysyła się do Czechosłowacji i na Węgry. W ostatnim kwartale bieżącego roku plany kopalni są bardzo napięte. (rk)

odpowiadam

Z. Nowicka, Srem — Imię Do brochna nie jest zdrobnieniem występującym samodzielnie, a imieniem są obchodzone 1 lutego. (2443)

Krystyna P. Pniowy — W sprawie dokładnego przetłumaczenia tekstu radzimy zwrócić się do Zrzeszenia Tłumaczy Przetłumaczeń, Poznań ul. Nowowiejskiego 9. (2448)

Jolanta Kryś, Mieszków — Zespół Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Poznaniu mieści się przy al. Stalingradzkiej 24. (2445)

R. Motyka, Luboń Zofia „Somnium” — Mam wyjaśnienie z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Ekon” Wewnętrzny, Proszę podać dokładny adres lub osobiste odebrać je w „Głosie” (pok. 53). (2471, 2465)

Ewa B. — Dziękujemy za służne uwagi ale już wcześniej otrzymałmy list na podobny temat i skierowaliśmy do opublikowania w „OPO”. (2396)

Poznańskie

Holenderski system długo jeszcze nie odwodni obrzańskich łąk

O niedostatkach w zmeliorowaniu gruntów w gminie Wielichowo (Poznańskie) mówiło się tam od dawna. Ze szczególnym niepokojem przede wszystkim wtedy, gdy wody Kanału Obrzańkiego zalewały znaczne połacie ziemi. Co roku wszakże po jej wyschnięciu i temat melioracji jakby przysychał. Problem jednak pozostał, ostatnio nabrzmiał, a teraz przybrał nowy wymiar.

Podczas sesji miejsko-gminnej rady narodowej przedstawiciele rolników zapowiedzieli, że jeżeli w najbliższym czasie nie poprawi się gospodarka wodna, to odmówią płacenia składek na rzecz obrzańskich spółki. Mają już bowiem dosyć — jak mówiono — wydawania pieniędzy prawie na marne, bo rezultaty prac melioracyjnych są znikome. Prac program drugoplanowych, bo podstawowe jak nie były podjęte, tak nie są.

I prawdopodobnie nie szybko będą. Przedstawiciel wspomnianej spółki na tejże sesji poinformował bowiem, że rozważana jest możliwość skoncentrowania się spółki na innych zadaniach. Otóż od przyszłego roku zajęłaby się ona robotami przy głównych ciekach w tym rejonie. Zaprzestalaby tym samym wykonywania drobniejszych prac melioracyjnych, zostawiając je do realizacji samym rolnikom, którzy zarazem zwolnieni byłiby od płacenia składek.

Takie rozwiązanie budzi uzasadnione wątpliwości i niepokój. Nie tylko dlatego, że chłopie nie są przygotowani do wzięcia na swoje barki trudu meliorowania gruntów, bo zresztą nie tego oczekuje się od nich w obecnej sytuacji żywnościowej. Również dlatego, że opiekę się dotychczas tym terenem Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Gostyniu, a więc z Leszczyńskiego, koncentruje wysiłki w swoim województwie. Intensyfikację prac w innych województwach, do obsługi których jest zobowiązane, utrudnia bowiem albo wręcz uniemożliwia niedobór ludzi, sprzętu i materiałów. Przedsiębiorstwo temu brakuje nawet odzieży ochronnej, w tym głównie butów tak zwanych rybackich.

Co zatem począć z istotnym (jeśli nie najważniejszym) problemem gminy Wielichowo (i sąsiednich zresztą też)? Czy można czekać z założonymi rękoma (chyba na cud), gdy co roku zatapiających tam jest około 700 hektarów łąk? Czy można się pogodzić z faktem, iż w czasie dotkliwego niedoboru pasz niekiedy w tym rejonie nie udaje się sprzątnąć nawet jednego pokosu siana? Pytania te wymownie ilustrują wagę tematu, a dodatkowy jego aspekt, to wysokie odszkodowania, wypłacane co roku rolnikom przez PZU (tegoroczne sięgają już 5 mln złotych).

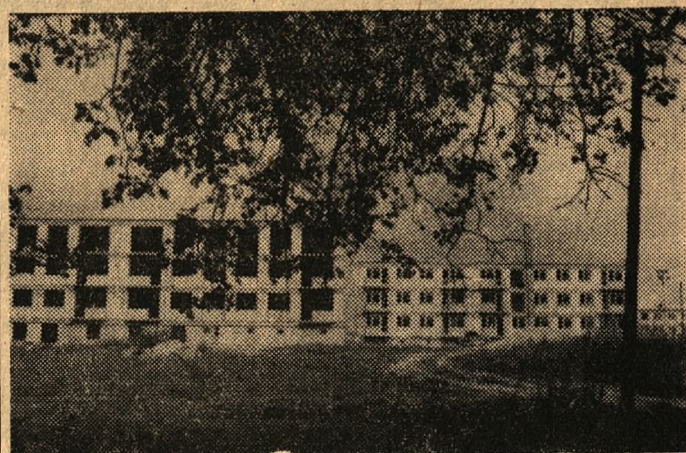
Sytuację komplikuje to, że w Poznańskim jest obecnie tylko jedno przedsiębiorstwo melioracyjne (w dawnych granicach województwa było ich więcej) — w Gnieźnie. Rocznie może ono wykonać roboty za około 100 mln zł, podczas gdy potrzeby wahają się w granicach... 400 mln zł. A więc można zrealizować zaledwie czwartą część zadań melioracyjnych i to tylko tych najpilniejszych. Dlatego też władze Poznańskiego czynią starania na szczeblu centralnym o utworzenie nowego przedsiębiorstwa melioracyjnego, właśnie w zachodniej części województwa. Oby zamiarów powiodł się i to jak najszybciej.

Tymczasem podjęto działania, które mają na celu zatrzymanie obrzańskich spółki wodnej przy pracach w gminie Wielichowo. Ma otrzymać ma dodatkowy sprzęt i materiały. Trzeba bowiem wykonać sporo robót nie cierpiących zwłoki.

Na rychłe urzeczywistnienie kompleksowego programu uregulowania stosunków wodnych na nizinach obrzańskich — nie ma co liczyć. Choć jest to program nowoczesny (m. in. zakładający odwodnienie gruntów z pomocą — na wzór holenderski — sieci przepompowni), jednak głównie z powodu kosztów — na razie nierealny. Muszą więc być wykorzystane wszystkie możliwości złagodzenia problemu choćby polowicznymi rozwiązaniami

PIOTR BOROWICZ

Leśne osiedle



Osiedle nowo powstających domów w Dobrzycy (Piłskie) nie dla tego nazwane jest przez mieszkańców tej miejscowości leśnym, że znajduje się wśród drzew, lecz, ponieważ przeznaczone jest dla pracowników leśnictwa.

Piłskie

Dolina niespełnionych nadziei

W ostatnim pięcioleciu wiele się mówiło i pisało o programie zagospodarowania doliny Noteci. To ogromne za plecami paszowców tylko w Piłskim zajmuje obszar prawie 40 000 hektarów. Starzy ludzie pamiętają, że dolina Noteci była onegdaj źródłem najlepszej w Wielkopolsce paszy a siano uzyskiwało na giełdach wysokie ceny. Bogactwo to od kilkunastu lat ulega jednak stałej dewastacji. Powodzie, niekontrolowane wyrobiska torfowe, za krzakami spowodowały, że większość żyznych łąk wypadła z eksploatacji.

Próby odbudowy gospodarczej doliny Noteci podejmowano wielokrotnie. Na szerszą skalę rozpoczęto to robić w ostatnich pięciu latach. Powstał nawet rządowy program kompleksowego zagospodarowania. Od 1974 do 1985 roku dolina Noteci miała być przywrócona rolnictwu. W pierwszym etapie przeznacza on na ten cel 5 mld złotych.

W Bydgoskiem, Gorzowskiem oraz Piłskim rozpoczęto pierwsze roboty hydrotechniczne i melioracyjne. Niestety, pierwszy etap programu zrealizowano w szczątkowym zakresie. W sumie wydano około miliarda złotych, a efektów nie widać prawie żadnych. Wykonane prace — m. in. odprowadzanie i przepompowywanie — nie zapobiegają dorocznym powodziom, które pogłębiają dewastację nadnoteckich łąk.

Wyprzedzająco zdołano jedynie zbudować szereg du-

żych ferm hodowlanych i szarni mielonek. Cóż z tego, kiedy nie mają one naturalnego zaplecza paszowego. Stoją więc puste bądź w części są wykorzystane do produkcji mięsa i mleka. Wyprzedzająco również dokonano scalenia gruntów pod potrzeby tych ferm, zabierając rolnikom indywidualnym życiodajne dla nich łąki.

Obecnie jedyną gospodarzą w społeczności dysponującą jakimś sprzętem, nie mogą wykosić tych łąk, bo maszyny nie wjadą na grząskie podłoże. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że tylko dlatego nie skoszone 1700 ha łąk. Mogłoby z nich sprzątnąć — przy użyciu lekkiego taboru — rolnicy indywidualni, tak jak to robili kiedyś, gdy byli gospodarzami tych łąk. Postulują zatem aby rozdali te łąki w długoletnie dzierżawy, żeby choć w części były z nich pożytek.

Perspektywę zagospodarowania doliny Noteci — jak na razie — nie widać. Wiadomo — brak środków inwestycyjnych. W sytuacji żywnościowej kraju środki te mają być wydane na inne cele. Tak, że nie ma co liczyć, a w sumie ponad 100 000 hektarów łąk nie daje produkcji. Jest to marnotrawstwo, na które nas po prostu nie stać.

(wis)

Kaliskie

O reglamentacji — wybrańcom?

Na ogół w poszczególnych województwach chwali się reglamentacją regionalną. Dzięki niej można bowiem nabyć dawniej dla wielu trudne osiągalne towary. Przydziały są wprawdzie skromne, ale lepsze takie, niż żadne. Teraz kolej na ich ujednolicenie, ponieważ różnice w kartkowym zaopatrzeniu powodują niezadowolenie mieszkańców. Te sprawy powinien rozstrzygnąć resort handlu wewnętrznego i usług.

Pierwszy krok w tym kierunku już uczynił, od 1 października dorosłym mieszkańcom Polski przysługują miesięcznie pół litra wódki lub butelka innego napoju alkoholowego oraz 12 paczek papierosów. Wyjątek stanowi jedynie Katowickie, gdzie normy wynoszą odpowiednio: litr i 15 paczek. Ustalono też zamienniki za pół litra wódki i 3 paczki papierosów. Wszystko to obowiązuje już w województwie kaliskim, a na przykład w poznańskim władze nadal nie mogą się zdecydować na stworzenie warunków zamiany alkoholu lub papierosów na inne towary.

Telefonicznie skontaktowałem się wczoraj z Wydziałem Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu, chcąc uzyskać informacje o systemie regionalnej sprzedaży reglamentowanej. Niestety, wicedyrektor — Henryk Karpiński odmówił rozmowy na ten temat. Stwierdził, że o tym było już w „Ziemi Kaliskiej”, obawiał się też powstania reklamacji.

Zaiste trudno zgodzić się z powyższymi argumentami. Społecznemu komunikowaniu służyć przecież powinny wszystkie dzienniki i czasopisma, a nie tylko wybrane. Poza tym jakie to przekłamania mogły powstać podczas przekazywania bynajmniej nie astronomicznych cyfr, ale nader skromnych — określających wielkość przydziałów? (pik)

Szyld musi zdobić



To stwierdzenie bliskie jest kierownikowi wielu sklepów w Ostrowie, które mają zadbane wystawy i szyldy. Właśnie odnowia się kolejne — przy ul. Wiosny Ludów.

Fot. (2) — R. Królak

Leszczyńskie

Do apteki Z dowodem osobistym?

Niepokojące sygnały otrzymaliśmy z województwa leszczyńskiego, lecz nie od jego mieszkańców a od przyjezdnych. Ustawili się bowiem w kolejkach w aptekach i ze zdumieniem usłyszeli, że nie będą obsłużeni, gdy chcieli zrealizować receptę. Tłumaczenia personelu były (i prawdopodobnie w podobnych przypadkach są nadal) dość wykrete. Sprawdzaliśmy się do twierdzenia, że w Leszczyńskim obowiązuje zakaz sprzedaży leków osobom zamieszkałym poza województwem. Czyżby kolejny przejaw lokalnego partykularyzmu? (rk)

● Jazda nieoświetlonym motocyklem zakończyła się tragicznie dla jego kierowcy. Podczas mijania się dwóch samochodów w Rogoźnie dostał się on między te dwa pojazdy ponosząc śmierć.
● Inny motocyklista na trasie Trzcianka — Konin wpadł na niewyświetlony zaprzęg konny i doznał poważnych obrażeń ciała.
● W Rawiczu pies, który wtargnął na jezdnię był przyczyną wypadku motorowisty i ogólnych zwichnięć potłuczeń kierowcy.
● W Partaczach (Kaliskie) na tuku drogi „Nysa” wjechała do rowu, a jej kierowca został ciężko ranny.

telefony donoszą...

● Na ul. Durowskiej w Wągrowcu pieszy został potrącony przez „Fiat” 126p i ze złamanymi nogami został odwieziony do szpitala.
● Nadmierna szybkość spowodowała zderzenie motocykla z drzewem w Trzciance. Kierowca został ciężko ranny.

● Również w Wągrowcu rowerzystka wyjeżdżająca zza stojącego autobusu wpadła pod „Fiat” 125p i odniosła ciężkie obrażenia ciała.
● Nietrzeźwy kierowca „Fiat” 126p wprowadził swój pojazd na drzewo w Wiatrowie (Piłskie) powodując liczne obrażenia ciała swego pasażera.
● W Korolewie (Piłskie) wskutek nieprawidłowo wykonywanych prac spawalniczych spłonęła chlewnia PGR. Straty 400 000 zł.
● Z nieustalonych przyczyn spłonęła sterta sromy na polu PGR Jeżewo (Leszczyńskie). Straty 300 000 zł. (leg)

PAŹDZIERNIK	Artura, Brunona
6	
Wtorek	Słońce: 6.00—17.20

TEATRY
POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”
POLSKI — g. 19 „Wilki”
NOWY — g. 19 „Oskarżony: CZERWIEC PIĘDZIESIĄTSZESĆ”

KINA
KALISZ Syrena: „Pierwsza miłość” (wl.-fr.), „Wielka podróż BOLKA I LÓLKA” (pol.)
KEPNO: „Śmierć z komputera” (fr.)
KONIN Górnik: „Con amore” (pol.), „Stara strzelba” (fr.); Oskard: „Błękitna pletwa” (aust.), „Czy sabilu” (fr.)

KROTOSZYN: „Wspólnik” (fr.)	LESZNO: „Zandarm na emeryturze” (fr.), „Odpowiedź zna tylko wiatr” (fr.-RFB), „Śmiertelny pościg” (wl.-fr.)
OBORNIKI: „Wielki Churamita” (radz.)	OBRYZKO: „Ostatni pociąg z Gun Hill” (amer.)
PLESZEW: „Dziewczyna z reklam” (wl.), „Szatan z VII klasy” (pol.)	NOWY TOMYSL: „Nosferatu wampir” (RFB)
PILA Sokół: „Powrót człowieka zwanego koniem (amer.)	PLESZEW: „Dziewczyna z reklam” (wl.)
SŁUPCA: „Dubler” (fr.), „Kierowca pamiętaj” (wl.)	SZAMOTULY: „Narzeczona” (NRD)
SREM Klubowe: „Omen” (ang.)	WALCZ WOK: „Joseph Andrew” (ang.)
WRONKI: „Miś” (pol.), „Indeks” (pol.)	
PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niez-	

pomniane stronie — „Srebrne orły” T. Parnickiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Pleśni pasterskie Orawy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muz niespodzianka; 16 Muz. i Aktualna; 16.30 Wyd. dźwięk pamiełników L. Sempolińskiego; 17.10 Radiowe spotkania; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. życzeń; 20.30 Piłkarski rękotek; 20.35 Muzyka starego Wiednia; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23 Wiadom., inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud public.	Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM III: 8.05 Dialogi i instrumenty — Chet Atkins — Les Paul; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroreceptal zespołu Andrzeja i Eliza; 9 „Duch nie spada z nieba” odc. książki; 9.10 Barokowy koncert; 9.55 Wiersze z „Krainy Ognia”; 10 Co kto lubi; 10.35	

Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 „Ojcowie i dzieci” pow. w wyd. dzw.; 11.30 Trio Lambert — Hendricks — Ross z orkiestrą Counta Bassiego; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Zegnaj Grosvenor Square” pow.; 14 Sztuka skrzypcowej interpretacji — Dwid Ojstrach; 15.05 Wokół nowej fal; 15.40 Muzyka filmowa Marricone; 16 Wspomnienie J. K. Wandego; 16.15 Muzyko-branie; 16.40 Rep. „Tam gdzie nas nie było”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielezy odcieln bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Porcelana oskarża”; 19.20 Błękitna Rapsodia gra Euimr Deodato; 19.35 Opera J. F. Haendel: „Semele”; 19.50 „Duch nie spada z nieba” odc. książki; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 „Albert” stuch.; 20.57 G. Barberi i C. Santana razem i osobno; 21.30 Śladami jaszczowych legend; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Olivia Newton — John; 22.15 Konsesanse i dysonanse; 23 Wiersze z „Krainy Ognia”; 23.05 Między dniami a snem.	Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
---	---

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45—8 Radioexpress; lokalny serwis informac.; wiadomości „sygnałów dnia” z pr. I; przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 „Rytmy 81”; 17.40 Ręzmowa dnia; 17.50 Muzyczne penetracje; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?	
--	--

18.50 — Dobranoc;	19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;	20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Zagadka dziecka kleski” — dramat obyczajowy prod. USA;	21.55 — „Mieszkanlowe proggi”;
22.25 — Dziennik;	22.40 — „30 minut z architektura”.
PROGRAM II	
19.00 — Teleskop;	19.30 — Dziennik;
20.00 — Program historyczny;	20.25 — Wtorek Melomana — o konkursie przed konkursem;
21.25 — 24 godziny;	21.35 — Wyciecz filmowy — Tajemnice i sensacje małej kinematografii „Skąd się biorą dzieci”.
Filmy T. Lengrena „Wszystcy tu do mnie przyjdziecie” oraz „Przygoda majstra Mortale”.	

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pocewicka ul. Kozimierzowska 4 tel 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl PZPR 1 tel 266 67
LESZNO: Andrzej Rutkowski ul. Słowiańska 38 tel 61-61
PILA Włodysław Wzrost ul. Okrzei 7a tel 43 56